DZIŚ: KLĘSKA ŻYDÓW W POZNANIU

Dziś 10 stron Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 119 Ł. Rok 66 Czwartek, dnia 21 maja 1936

Kraków już jest narodowy

Prowokacja socjal - komunistyczna przed wielkiem zebraniem Stronnictwa Narodowego nie udała się

K r a k ó w, 19. 5. Na niedzielę 17 bm. w sali Starego Teatru w Krakowie, Stronnictwo Narodowe zwołało zebranie publiczne. W ostatniej chwili władze zabroniły urządzenia zebrania publicznego, wobec tego odbyło się tylko zebranie członków S. N. za legitymacjami. Już w godzinach rannych pod Starym Teatrem zgromadziły się tłumy narodowców z Krakowa i z przedmieść.

Punktualnie o godz. 11-tej prezes zarządu grodzkiego S. N. pułk. dr. Tadeusz Wołkowicki owacyjnie witany — otworzył zebranie. Pierwszy przemawiał kol. dr. Tadeusz Bielecki, wiceprezes zarządu głównego, omawiając wzmożenie akcji przez żydo-komunę, która w Polsce obecnie występuje pod firmą „Frontu Ludowego". W walce o przyszłość narodu i państwa polskiego zwycięstwo należy tylko do Stronnictwa Narodowego. Następnie p. Bielecki przedstawił zebranym tezy programowe obozu narodowego w sprawie robotniczej. Przemówienie p. Bieleckiego było stale przerywane burzliwemi oklaskami.

Zkolei przemawiał b. radny narodowy Łodzi p. Antoni Czernik, na temat „Robotnik w Polsce Narodowej a w państwie komunistycznem" witany gorąco przez krakowskich narodowców. Jako ostatni przemawiał sekretarz zarządu okręgowego S. N. mgr. Władysław Jaworski, podkreślając znaczenie tego dnia dla Krakowa, który przez dzisiejszą manifestację, daje dowód, że przestał być „czerwonym", a staje w rzędzie innych wielkich miast już dawno narodowych. P. Jaworski wezwał zebranych do uroczystego przyrzeczenia, że będą wiernie stać na straży idei narodowej, które zebrani entuzjastycznie przez wyciągnięcie rąk złożyli. Zebranie zakończono „Hymnem Młodych", oraz licznemi i niemilknącemi okrzykami na cześć Wielkiej Polski, Romana Dmowskiego, Stronnictwa Narodowego i jego przywódcy.

Stary Teatr — największa sala w Krakowie — nie zdołały pomieścić nawet w części przybyłych członków S. N. Sala wypełniona była całkowicie. Przyległe korytarze i pokoje również zapełnione. A jednak na ulicy pozostało ponad 1.000 członków, którzy nie mogli wejść na salę. W sali było ponad 2.000 osób.

Narodowy Kraków przeżył jedną z pięknych, na długo niezapomnianych chwil. Ruch narodowy w Krakowie wykazał, że zwarte i karne szeregi jego organizacji potrafią odeprzeć wszelkie zakusy żydowsko-komunistyczne. Komuniści usiłowali wszelkiemi środkami, rozbić zebranie narodowców. Na kilka dni przedtem mobilizowali swoje bojówki. Socjaliści, chcąc udaremnić zebranie narodowców, już od tygodnia w swojej prasie prowokacyjnie zapowiadali zebranie w sali Starego Teatru na godz. 10,30 (nie mając zresztą na tą niedzielę sali wynajętej) t. j. na pół godziny wcześniej od mającego odbyć się w tej sali zebrania narodowców. Nie mogli jednak wejść na salę, gdyż już o godz. 9-tej narodowcy obstawili wszystkie wejścia. Socjaliści wydali specjalne polecenie do związków zawodowych, aby ich członkowie jawili się tłumnie w Starym Teatrze. Bojówka socjalistyczno-komunistyczna około 300 osób przybyła pod teatr, ale tu spotkała się z decydowaną postawą narodowców i publiczności i w przeciągu kilku minut została rozgromiona i odepchnięta.



Z zebrania Stronnictwa Narodowego w Krakowie: narodowcy usuwają bojówkę socjalistyczno-komunistyczną z przed Starego Teatru.



Fragment sali Starego Teatru w Krakowie podczas zebrania Stronnictwa Narodowego

Od pobicia uratowała komunistów policja, która weszła między walczących, powstrzymując tłumy narodowców, od silniejszych wystąpień i w ten sposób nie dopuściła do dalszych starć. Zebranie na sali odbyło się w zupełnym spokoju i niczem nie zostało zakłócone. Tłumy zebranie przed teatrem manifestowały w ciągu całego zebrania na rzecz S. N. i przeciw komunistom, śpiewając „Hymn Młodych", Rotę i wznosząc odpowiednie okrzyki. Do manifestujących przyłączyła się gromadnie publiczność, ludzie na ulicy zgłaszali się na członków Stronnictwa Narodowego.

Dzień 17 maja w Krakowie wykazał, że robotnik i rzemieślnik nie da się już dłużej wodzić na pasku żydowsko - socjalistyczno - komunistycznym. Kraków zobaczył siłę i potęgę Stronnictwa Narodowego i zrozumiał, że twierdza „czerwonych" została zdobyta.



Członkowie i sympatycy S. N. zdążają do Starego Teatru w Krakowie na zebranie Stronnictwa Narodowego.

Pierwszy z serji procesów o zajścia w Konińskiem

Echa zajść o zabrany proporzec

Co mówi akt oskarżenia — Ława podsądnych i obrońców — Przebieg rozprawy — Przemówienia obrońców i prokuratora — Wyrok

K a l i s z, 19. 5. W dniu onegdajszym przed sądem okręgowym w Kaliszu, odbył się proces z cyklu procesów o zajścia w Konińskiem.

Na ławie oskarżonych zasiadło 14 osób, z których: 1) Stanisław Dopierała, 2) Bronisław Nietopiel, 3) Antoni Jurksztat, 4) Michał Kowalski, 5) Antoni Parus, 6) Franciszek Parus (syn Józefa), 7) Franciszek Parus (syn Tomasza), 8) Aleksander Przybylski, 9) Szczepan Sobczak odpowiadają z więzienia, a pozostali: 1) Stanisław Nowaczyk, 2) Katarzyna Sobczak, 3) Jan Stefaniak, 4) Stanisława Stefaniak, 5) Helena Nietopiel, odpowiadają z wolnej stopy.

Akt oskarżenia, sporządzony na 12 stronach pisma maszynowego, zarzuca oskarżonym, że dnia 31. 1. 1936 r. we wsi Wrąbczynek, spowodowali zbiegowisko i zmusili siłą funkcjonarjuszy P. P. do oddania zakwestjonowanego proporczyka S. N. — to jest o czyn przewidziany w art. 163 i 130 k. k.

Ławę obrońców reprezentowali pp. adwokaci: 1) Sulimierski Zygmunt, 2) Dąbrowski Ignacy, 3) Jaźwiński Zygmunt i 4) Herlich Kazimierz. Sąd w składzie następującym. Sędzia — wiceprezes sądu okręgowego, — kierownik wydziału karnego sędzia Matusewicz. Oskarżyciel: podprokurator Zygmunt Kropiwnicki.

Sąd po ustaleniu personalji oskarżonych, przystąpił do odezytania aktu oskarżenia.

Według aktu oskarżenia d. 31. 1. 36 r. przodownik P. P. Fr. Gaca, st. post. Fr. Kujawa i post. Bolesł. Kwiecień, wszyscy z posterunku Pyzdry, przybyli do wsi Wrąbczynek, gm. Dłusk, celem przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu oskarżonego Nietopiela, w poszukiwaniu za bronią. W czasie rewizji, broni nie znaleziono, natomiast post. Kujawa znalazł ukryty proporczyk, a następnie i same drzewce. Na polecenie przod. Gacy przedmioty te zostały zakwestjonowan.

Nietopiel zachował się biernie i dopiero na skutek alarmu żony Nietopiela Heleny, została zaalarmowana cała wioska. Zebrał się tłum, który w liczbie około 300 osób, wtargnął do mieszkania sołtysa, gdzie udali się funkcjonarjusze policji i tam unieruchomiwszy ich swą liczebnością, tłum odebrał przemocą proporzec. Akt oskarżenia zarzuca, że oskarżeni byli

przewódcami całego tłumu, ewentualnie podburzali tłum.

Na pytanie sądu czy oskarżeni przyznają się do zarzuconego aktem oskarżenia czynu, wszyscy oskarżeni zaprzeczyli, przyznając jedynie, że brali udział w zbiegowisku, ale przemocy nie używali.

Sąd przystąpił do badania świadków. Lista obejmowała 10 świadków, z czego 2 posterunkowych spóźniło się na rozprawę. Sąd ukarał ich po 5 zł grzywny. Po zaprzysiężeniu świadków, sąd zarządza przerwę.

W czasie przerwy nadeszła wiadomość, że główny świadek oskarżenia — przod. Gaca uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, a mianowicie wpadł motocyklem na wóz. Przod. Gacę skierowano po wypadku do szpitala. Po przerwie sąd przystąpił do badania świadków, przyczem sąd powiadomił strony, że przod. Gaca, po nałożeniu opatrunku będzie na rozprawie.

Zeznania świadków dowodowych nie wnoszą do sprawy wiele treści. Policjanci mylą się w poznawaniu oskarżonych, nie mogą wskazać, który z nich dopuścił się jakiego czynu. Zeznania ich są tak uderzające, że przewodniczący zwraca na nie uwagę świadkom. Pewne wrażenie robi na sali wprowadzenie świadka, przod. Gacy, pokrwawionego i obandażowanego po wypadku. Zeznania i tego świadka nie różnią się od zeznań post. Kujawy i Kwietnia.

Wynika z nich, że świadkowie nie znali ludzi, ponieważ niedawno służą na tym terenie i dopiero w kilka dni po zajściu dowiedzieli się nazwisk oskarżonych od konfidentów i na tej podstawie ustalili listę oskarżonych. Świadkowie odwodowi, a nawet świadek sołtys, stwierdzili kategorycznie, że nie widzieli, aby oskarżeni brali bezpośredni udział w odbieraniu proporca.

Z zeznań wszystkich świadków wynikało jasno, że tłum nic nie chciał innego, jak tylko zwrotu proporca, ewentualnie okazania piśmiennego polecenia p. starosty do przeprowadzenia konfiskaty proporca. Przod. Gaca takiego polecenia nie miał. Świadkowie zgodnie stwierdzają, że z chwilą zabrania proporca, tłum ze śpiewem „Jeszcze Polska nie zginęła" rozszedł się zupełnie spokojnie do domów.

Po zbadaniu świadków, sąd zarządza przerwę do godziny 17.

Po przerwie zabiera głos pan prokurator, który w pierwszym rzędzie stara się dowieść, że policjanci postępowali w myśl otrzymanych rozporządzeń od pana starosty konińskiego, że pan starosta wydał polecenie na skutek dekretu p. Prezydenta R. P. o mundurach i odznakach stowarzyszeń. W pewnym momencie pan prokurator usiłuje przejść ze sprawy Wąbrockij na sprawy późniejsze. Na omawianie spraw innych nie pozwala przewodniczący, który przywołuje p. prokuratora do ścisłego trzymania się sprawy.

Po uwadze pana sędziego, oskarżyciel streszcza się krótko w kilku zdaniach i kończy swą przemowę, żądając dla 4 pierwszych oskarżonych po 1 i pół roku więzienia, a dla pozostałych po 8 miesięcy.

Z ławy obrońców zabiera pierwszy głos mec. Sulimierski.

Mec. Sulimierski w obronie swej poszedł po linji analizy moralnej, gdzie tkwiła przyczyna. Omawiając zarządzenia pana starosty, obrona doszła do przekonania, że nietylko nie było winy po stronie oskarżonych, ale, jak głośno to powiedział mecenas Sulimierski, na ławie oskarżonych powinni siedzieć pan starosta koniński razem z owymi trzema posterunkowymi. Sąd przywołuje w tym momencie obronę do porządku.

W silnych słowach, w których czuło się głęboką wiarę w dobro sprawy mec. Sulimierski prosi sąd o uniewinnienie.

Drugi zabiera głos mec. Dąbrowski, który przeprowadza krytykę zarządzenia pana starosty, który twierdząc, że w myśl odpowiednich ustaw, funkcjonarjusze P. P. nie powinni byli respektować takiego zarządzenia, a już w żadnym wypadku nie mogło takie zarządzenie wiązać oskarżonych, skoro cała, stuprocentowa racja była po ich stronie. Dekret Prez. R. P. mówi jedynie o niedozwoleniu na noszenie odznak, nigdzie nie mówi o tem, żeby posiadacza rekwirować.

Zkolei zabrał głos mec. Herlich. Obrońca poruszył stronę psychiczną zajścia. Prokurator mówił, że tłum był wrogo usposobiony do policji. Obrona jasno dowiodła, że tak nie było, albowiem gdyby tłum był wrogo usposobiony, to zajście skończyłoby się inaczej.

Ostatni przemawiał mec. Jaświński. Obrońca podkreślił, że gdy lud nie był zorganizowany, nie miał ideału, to czynniki miarodajne ubolewały razem ze społeczeństwem... że chłop nikogo nie kocha, nia jest zdolny do ofiar... itd. Teraz, kiedy ten lud dał dowód, że kocha symbol szczerbca Chrobrego, że umie być solidarnym, że szanuje państwo, ale równocześnie żąda, żeby i jego szanowano, zdarzają się historje, jak ostatnia.

Po przemówieniach stron, prokurator replikował, poczem oskarżeni prosili o uniewinnienie.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, na podstawie którego skazani zostali: Dopierała 10 mies., Nietopiel 10 mies., Juksztat 6 mies., Kowalski 8 mies., Nowaczyk 6 mies., Baruch Franciszek 6 mies., Baruch Antoni 10 mies., Baruch Franciszek, syn Tomasza 6 mies., Przybylski 10 mies., Sobczak 6 mies., Sobczakowa 8 mies., Stefaniak Jan 8 mies., Stefaniakowa 8 mies., Nietopielowa 6 mies. więzienia z art. 163.

Wszystkim kara została zawieszona na przeciąg lat 5, za wyjątkiem Sobczaka.

Bunt dwu pułków kawalerji w Hiszpanji

W wyniku buntu zawieszony został generalny inspektor armji Rodriguez del Barrio

Madryt. (Tel. wł.) W Alkala i Henares doszło do starcia dwóch pułków kawalerji z żywiołami lewicowemi na tle zamanifestowania sympatji dla faszystów przez oficerów pułku Szereg oficerów aresztowano. Wynikiem tych zajść jest także zawieszenie inspektora generalnego armji Rodrigueza del Barrio.

Madryt (PAT). Według informacyj ze źródeł prywatnych, liczba oficerów i żołnierzy, aresztowanych wczoraj w Alcala i Henares wynosi 43. 25-ciu aresztowanych przewieziono do więzienia wojskowego w Madrycie, a 18-tu do więzienia w Guadalajara.

Zagadkowe prowokacje płk. Lopeza

Echa zarzutów włoskich w sprawie dostawy kul dum-dum dla Abisynji

Londyn. (Tel. wł.) Minister Eden w izbie gmin wygłosił przemówienie, w którem m. in. odpowiedział na włoskie zarzuty w sprawie dostawy kul dum-dum dla Abisynji.

Minister Eden oświadczył, iż sprawą tą z niewiadomych powodów zajmował się naturalizowany obywatel brytyjski, występujący jako pułkownik Lopez, ale znany również pod różnemi innemi nazwiskami. O zamiarach płk. Lopeza rząd brytyjski w sposób przyjacielski przestrzegł ambasadę włoską. Min. Eden oświadczył także, że rząd brytyjski nie ma nic wspólnego z wywozem amunicji dla Abisynji i obciążył poważnie ambasadora Włoch w Londynie Grandiego.

„Dziś z rozkazu gen. Rydza Śmigłego idę na patrol..."

Przemówienie prem. gen. Sławoj-Składkowskiego na zjeździe Piątaków

Warszawa. (Tel. wł.). Odbył się zjazd „koła piątaków" (5 płk. legjonów), na który stawiło się około 800 b. żołnierzy tego pułku. Przybył również członek koła, premjer Składkowski, który wygłosił przemówienie. M. in. powiedział:

„Przyszedłem tutaj zameldować wam, że z rozkazu p. Prezydenta i gen. Rydza Śmigłego zostałem premjerem. Przyszedłem również tutaj, aby pokrzepić się waszą obecnością, aby zaczerpnąć ducha Komendanta, który napewno wśród nas w naszych obradach bierze udział. Przyszedłem zaczerpnąć ducha komendanta dlatego, że idę do walki. Przypomnijmy sobie koledzy, jak to było dawniej z walką. Jeżeli ktoś z nas szedł na patrol, to wtedy koledzy mu dopomagali. Jeżeli bagnet siedział źle na lufie, to koledzy pożyczali mu swego bagnetu, jeżeli miał pustą ładownicę, to każdy dorzucił mu po lusce naboju do ładownicy, jeżeli manierka dzwoniła jak dzwon, bo była pusta, to dawano mu kawy, albo wody, aby coś miał na patrolu. Ale nie to było najważniejsze. Najważniejsze było to, że idąc na patrol, czuł za sobą oparcie swoich kolegów. Byli z nim koledzy z jego bitwy, była z nim jego sekcja, był z nim jego pluton.

Dziś koledzy z rozkazu gen. Rydza Śmigłego idą na patrol. Przyrzekam wam, że nie pójdę w czasie patrolu do chałupy do chałupy szukać jajek i sera. Ja tym razem będę patrolował, aby ochronić wasze siły. Ja za to koledzy chcę od was, bym miał tę pewność, że kiedy usłyszycie, że ja walczę sam na przedzie, abyście mnie wspomnieli, abyście mi pomogli, abym czuł również, że nie jestem sam, że wy mnie rozumiecie, że wy mi dacie możność, jeżeli nie zwycięstwa, to wytrzymania w walce.

Tych nieprzyjaciół napewno będę przed sobą miał. To jest bezrobocie, to jest brak zgody wśród nas, to chęć krytykowania wszystkich, to cały szereg rzeczy, które trzeba będzie zwalczyć. Proszę was koledzy bardzo o pomoc w walce. Jeżeli nie pomożecie, to byłbym głupi, gdybym myślał, że zwyciężę. Jeżeli pomożecie mi, to wtedy możliwe jest, że zbudzi się Polska taka, jaką Komendant kazał nam widzieć w dniu 6 sierpnia."

P. Zaleski zrezygnował

Warszawa. (Tel. wł.). Żywo komentują szczegół, że były minister August Zaleski, który miał wyjechać z Gdyni pierwszym rejsem „Batorego" do Nowego Jorku zrezygnował z wyjazdu i powrócił do Warszawy. (w)

Wytyczanie granicy polsko-łotewskiej

Warszawa. (Tel. wł.) Na granicy polsko-łotewskiej rozpoczęto prace, mające rozgraniczyć teren między obu państwami. Chodzi szczególnie o granicę na terenie powiatu brasławskiego. (w.)

Spadek bezrobocia

Warszawa. (Tel. wł.) Stan bezrobocia na dzień 15 maja według zestawień urzędowych wynosił w całym kraju 378.493 bezrobotnych, tj. mniej o 35.672 bezrobotnych. W Łodzi liczba bezrobotnych wynosiła w tym czasie 39.912, mniej o 1.930, w okręgu łódzkim 8.240, czyli mniej o 1.334, w Sosnowcu 25.008, mniej o 2.075, na Górnym Śląsku 103.334, o 4.796 mniej, w Poznańskiem 26.522, czyli o 1.185 mniej. (w)

Krwawa zemsta 14-letniego chłopca

Warszawa. (Tel. wł.) W Zielonce pod Warszawą żył malarz pokojowy, 33-letni Gertner, który często się upijał i w tym stanie lubił bić swego 14-letniego wychowanka Zdzisława Pellegriniego, swoje rodzeństwo oraz matkę i swoją kochankę. Przyszedłszy do domu podpity, zbił chłopca, który z zawziętości przeczekał aż Gertner zaśnie i wtedy siekierą rozpłatał mu głowę. (w.)

Dr. med. H. ZIOMKOWSKI
spec. chorób skór. wener. i moczopłciowych
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33
przyjmuje 9-12 i 3-9 w niedzielę: 9-12
n 10 303

Wielki pożar pod Kaliszem

Kalisz. (Tel. wł.) W tej chwili, godz. 13,30, płonie wieś Kokanin, gmina Tyniec, pow. Kalisz. Cała wieś jest w płomieniach. Na miejsce pożaru wyjechali przedstawiciele władz, starosta z komisarzem policji, wszystkie straże ogniowe z terenu Kalisza i okolicy. Szczegółów narazie brak.

P. Koc wiceministrem spraw wojskowych?

Warszawa. (Tel. wł.). Obiegają pogłoski, że b. prezes Banku Polskiego płk. Koc, mianowany będzie w miejsce gen. Sławoj-Składkowskiego drugim wiceministrem spraw wojskowych. — Podlegałyby mu sprawy gospodarcze i przemysłowe, związane z uzbrojeniem i zaopatrzeniem armji. (w)

Rokowania między Polską a Austrją

Warszawa. (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu rozpoczną się w Warszawie rokowania handlowe między Polską a Austrją. Strona austrjacka bowiem uskarża się na ujemne saldo w obrotach handlowych z Polską i zabiega o możność wywozu większej ilości towarów do Polski. (w)

Eskadra samolotów polskich leci do Sztokholmu

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek po południu z lotniska na Okęciu wystartowało do Sztokholmu siedem samolotów myśliwskich typu P XI. Eskadra ta udaje się na otwarcie nowego lotniska i inaugurację wystawy lotniczej w Sztokholmie. Prowadzi ją szef departamentu aeronautyki gen. Rajski.

Samoloty wylądują w Gdyni, tam zatrzymają się aż do otrzymania meldunków meteorologicznych, poczem w linji prostej przetną Bałtyk i polecą do Sztokholmu. W ten sposób 200 km drogi wypadnie im przebyć ponad morzem. Będzie to pierwszy przelot tak licznej polskiej eskadry ponad Bałtykiem. (w)

Eksport polski do Niemiec

Warszawa. (Tel. wł.). Wysokość eksportu polskiego do Niemiec ma być ustalona na czerwiec w sumie 15 miljonów złotych. Rokowania nad ustaleniem kwot czerwcowej wymiany handlowej toczą się w Berlinie. W ostatnich tygodniach nastąpiło w obrotach handlowych między Polską a Niemcami silne ożywienie. Ograniczenia dewizowe wprowadzone w Polsce zahamowały i utrudniły transakcje handlowe z wieloma krajami, a jednocześnie ułatwiły je z Niemcami, z którymi wymiana handlowa odbywa się na zasadzie clearingu. Wywóz towarów niemieckich do Polski podniósł się i wykazuje tendencje dalszego wzrostu. Strona niemiecka liczy się z pokaźnym rozwojem obrotów handlowych z Polską tak zarówno z uwagi na system clearingowy, jak i ze względu na stosowaną ostatnio przez eksporterów niemieckich zniżkę cen na artykuły wwożone do Polski. (w)

„Sanacyjny" dygnitarz defraudantem

Łódź, 20. 5. — Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę byłego dyrektora giełdy zbożowo - towarowej w Łodzi Maksymiljana Solańskiego. Solański był posłem na Sejm z ramienia „sanacji", a następnie po uruchomieniu giełdy zbożowo - towarowej w Łodzi został jej dyrektorem. Na tem stanowisku dopuścił się nadużyć na sumę ok. 4 tysięcy złotych.

W chwili ujawnienia nadużyć, pierwotnie stwierdzono brak 2.500 zł i dopiero ściślejsza rewizja ksiąg stwierdziła wszystkie braki. Na rozprawie Solański tłumaczył się, że pieniądze zużył na wydatki reprezentacyjne, związane z piastowanem stanowiskiem i na pokrycie wydatków w związku z chorobą i przejściami w rodzinie.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał byłego posła Wiktora Maksymiljana Solańskiego na 3 miesiące aresztu, zawieszając mu wykonanie kary.

Kwestjonarjusz dla Niemiec



czyli angielskie gadanie do niemieckiego obrazu.

Ujęcie mordercy

Lwów. (Tel. wł.). W Stanisławowie został zasztyletowany sędzia Hofmokl. Jak się okazuje zabił go 32-letni robotnik betoniarski Stefan Śmieszny, którego sędzia Hofmokl kilkakrotnie skazywał na rozmaite kary. Śmieszny dokonał napadu z zemsty.

Plotki stołeczne

13 maja.

Jest już teraz sytuacja całkowicie wyjaśniona. Niespodzianka, którą stanowiła dymisja, udzielona gabinetowi Kościałkowskiego, wyjaśniła się po pierwszem posiedzeniu rady gabinetowej, w której uczestniczył generalny inspektor armji gen. Rydz-Śmigły. Był to pierwszy wypadek, by generalny inspektor brał udział w radzie ministerjalnej.

Gen. Rydz-Śmigły przybył na posiedzenie i wygłosił przemówienie, trwające około 20 minut. Nie robi się z tego żadnej tajemnicy, że gen. Rydz-Śmigły postawił właściwie program nowego gabinetu. Wymagał od niego konsolidacji, domagał się uspokojenia kraju, wzywał do bezwzględnej walki z bezrobociem. Zebrani ministrowie wysłuchali przemówienia stojąc.

*

Zrozumiałe, dlaczego w gabinecie pozostał p. Kościałkowski. Jest już dzisiaj tajemnicą poliszynela, że w ostatnich tygodniach prowadził on rozmowy ze stronnictwami lewicowemi, a zwłaszcza z PPS-owcami, starając się nawiązać z nimi kontakt. Wiadomości o tych rozmowach wywołały niezadowolenie pewnych grup, zwłaszcza „pułkownikowskich“ i konserwatywnych i przyczyniły się do jego obalenia. Obecnie, kiedy czynniki najwyższe kładą tak silny nacisk na uspokojenie sfer robotniczych, uznano za wskazane wysłać na ten odcinek właśnie p. Kościałkowskiego, licząc, że uda mu się uspokoić nastroje robotnicze.

*

Przez swoje zjawienie się na zebraniu rady gabinetowej gen. Rydz-Śmigły okazał niedwuznacznie swój stosunek do nowego gabinetu. Dał mu swoją całkowitą aprobatę. Zdaje się, że powołanie premjera nie odbyło się bez wypowiedzenia się generalnego inspektora armji. Gen. Składkowski uchodził zawsze za człowieka wysokiej dyscypliny. „Strzępy meldunków“, jego pamiętnik z czasów marszałka Piłsudskiego, stanowi tego znamienitą ilustrację. Widać tam jak otrzymywał od marsz. Piłsudskiego zlecenia do wykonywania i jak nigdy się od tego nie uchylał.

Dzisiaj istnieje nowy generalny inspektor armji, a gen. Składkowski jest przedewszystkiem żołnierzem, i to żołnierzem linjowym. Od swego nowego wodza otrzymał zlecenie i tego się podjął. Otrzymał nawet wskazania działania. Będzie je wykonywał tak pilnie i tak skrupulatnie, jak wykonywał zlecenia i wskazania jego poprzednika na stanowisku szefa wojska.

WARSZAWIANIN.

Koń zjadł chleb kupiony u Żyda

Doniesienia prasy żydowskiej o sytuacji w Przytyku

Żargonowy „Hajnt“ donosi z Radomia:

„W Przytyku odbył się wczoraj jarmark tygodniowy, w czasie którego endecy w dalszym ciągu uprawiali swą znaną taktykę. Zanim jeszcze rozpoczął się jarmark, gdy zaczęli się zjeżdżać wieśniacy wozami, byli oni zatrzymywani przez endeków, którzy żądali od wieśniaków, aby nie kupili nic u żadnego Żyda, bo w przeciwnym razie poniosą przykre konsekwencje.“

„Gdy jarmark się skończył i chłopi rozjeżdżali się do domów, byli znowu zatrzymywani przez tych samych chuliganów i wzywani do pokazywania zakupionych towarów. Jeśli tylko stwierdzono, że towar był kupiony u Żyda, zabierano go nabywcy.“

„W ten sposób chuligani odebrali jednemu wieśniakowi dwa bochenki chleba, pochodzące z żydowskiej piekarni. Chleb został w oczach chłopa pokrajany i nakarmiono nim jego konia. U drugiego wieśniaka znaleziono i zabrano żelazny pręt, który zakupił na jarmarku u Żyda. Poszkodowany zameldował o tem policji.“ (mz)

Echa zamachów na żydowskie sklepy w Częstochowie

Na ławie oskarżonych zasiadło kilku członków Str. Nar.

Częstochowa, 19. 5. W sądzie okręgowym w Częstochowie odbył się proces przeciwko członkom Stron. Narodowego: Feliksowi Rakowi, Zygmuntowi Szczypiorze, Stanisławowi Kuczwalskiemu, Stanisławowi Kozie, Euzebjuszowi Lajtnerowi i Tadeuszowi Barańskiemu. Akt oskarżenia zarzucał wszystkim dokonanie zamachów na żydowskie sklepy, oraz usiłowanie wywołania niepokoju powszechnego przez bezpośredni udział w zamachach, wzgl. przez współdziałanie w nich. Jako poszkodowani występowali Żydzi: Janasz Rotnik i E. Szpiegielman. Rotnik miał przychwycić oskarżonego Kuczwalskiego w chwili, gdy ten rzekomo rzucił do składu jakiś przedmiot. Rotnik przedmiot ten chwycił i wyrzucił na ulicę.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Biegły sądowy stwierdził, że petardy były pochodzenia wojskowego, a w żadnym wypadku nie mogły zagrażać ani życiu, ani mieniu ludzkiemu. Sąd skazał Kuczwalskiego na jeden rok więzienia, Raka i Szczypiorę na jeden rok i 3 miesiące, Kozę i Barańskiego na 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary, a Lajtnera uniewinnił.

Żyd, złośliwy bankrut...

Żargonowy „Hajnt“ maluje sprawki swojego rodaka

Żargonowy „Hajnt“ donosi z Warszawy o złośliwem bankructwie na większą skalę, jakie spowodował niej. Moszek Pester, który miał owocarnię na ul. Zamenhofa 2, prowadzoną przez swą żonę.

Oto jak opisuje żargonowiec swego rodaka:

„Moszek Pester, razem ze swym szwagrem, Majerem Płachtą i dobrym przyjacielem, Herszem Butnerem postanowili zrobić bez pieniędzy wielki interes. Płachta mieszkał w eleganckiem mieszkaniu na ul. Miłej 36 i miał swoją owocarnię na ul. Miłej 31. Butner za to nie miał określonego zajęcia i handlował dywanami i kilimami. — Wszyscy trzej mieli kredyt w największych firmach i zyskali zaufanie, które postanowili wyzyskać. Zakupowali mianowicie większe transporty towaru, za które płacili wekslami, a towar sprzedawali, projektując następnie ucieczkę do Palestyny.

W ten sposób wystawili weksle na sumę 75 tysięcy zł, kupując za nie nietylko towary kolonjalne, ale także radjodbiorniki, manufakturę, zabawki itp.

Gdy weksle zaczęły iść do protestu, wydała się cała afera. Kombinatorska trójka wyprzedała wszystek towar poniżej ceny, poszkodowując w ten sposób następujące firmy: Fetera w Gdyni, Zusmana, „Hazet“, „Piszinger“, „Plutos“, „Telefunken“ Zelcera i inne.

Moszek Pester został aresztowany jako złośliwy bankrut. Obydwaj jego wspólnicy znajdują się pod dozorem policyjnym.“ (mz.)



Do Białogrodu przybył ostatnio marszałek Francji Franchet d'Esperey (z prawej) celem przeprowadzenia rozmów z jugosłowiańskim prezesem rady ministrów Stojadinowiczem i min. wojny Marićem.

Było ich aż czterdziestu!

Żargonowy „Hajnt“ donosi z Warszawy:

„W gmachu sejmowym odbyło się w niedzielę doroczne walne zebranie warszawskiego syndykat udziennikarzy. W czasie dyskusji grupa młodych endeckich dziennikarzy postawiła wniosek, aby sekcja żydowska (do której należą współpracownicy żydowskich dzienników warszawskich) została oddzielona od ogólnego syndykatu.

W głosowaniu wniosek uzyskał 27 głosów przeciwko 47, przy 40 wstrzymujących się.“

Te właśnie czterdzieści głosów wstrzymujących się zadecydowało o odrzuceniu tak ze wszech miar słusznego wniosku, dążącego do odżydzenia syndykatu dziennikarskiego. Jak widać, Żydzi posiadają jeszcze dużo cichych, „wstrzymujących się“ przyjaciół w prasie z pod wiadomego znaku. (mz.)

Aresztowanie narodowców w Przystajni

Częstochowa, 19. 5. W niedzielę, dnia 17 bm. w Przystajni, pow. częstochowski, po skończeniu zebrania Stron. Narodowego zabrano na posterunek P. P., pp. Stanisława Kotarskiego z Częstochowy i Władysława Meyera z Kłobucka. Po wylegitymowaniu p. St. Kotarskiego zwolniono, a p. Wł. Meyera zatrzymano do następnego dnia.

Bodaj to bawić się u socjalistów...

Skierniewice, 19. 5. W dniu 16 bm. związek socjalistyczny urządził zabawę taneczną w sali kina „Saturn“. Według obyczaju na zabawę przyszło wielu Żydów i Żydówek, aby w ten sposób zamanifestować swoją „solidarność“ z proletarjatem, lecz spotkała ich niemiła niespodzianka, gdyż po porządnem podgazowaniu towarzysze nie bardzo łaskawie patrzeli na swoich garbatonosych kamratów, tak, że w czasie zabawy dochodził kilka razy do ostrych scysyj. W rezultacie pobito do krwi jedną Żydówkę i powybijano okna w sali. Dziwne wyniki solidarności... A przecież na zabawie nie było ani jednego „endeka“. Bawili się sami „swoi“. — Bodajto bawić się u socjalistów.

Klęska Żydów w Poznaniu

O paroksyzm wściekłości przyprawia ich powodzenie Targów Poznańskich, które zbojkotowali, a które właśnie w roku bież. były największemi od początku swojego istnienia

Z różnych powodów nie zamierzaliśmy oceniać wartości gospodarczej i osiągnięć Targów Poznańskich, które zresztą zyskały sobie powszechnie pochlebną opinję. Pojawił się jednak ostatnio tak znamienny w swej treści głos, że musimy zająć nim uwagę naszych Czytelników. Głos — żydowski. Oto „Nasz Przegląd“ opublikował na swoich łamach w nr. 143 z 14 maja b. r. artykuł p. t. „Po zamknięciu Targów Poznańskich“, w którym daje wyraz swoim poglądom w sposób tak bezprzykładnie arogancki i prowokujący nasze poczucie narodowej godności, że trudno artykuł ten pozostawić bez reakcji.

Niezadowoleni...

Żydzi są z Targów niezadowoleni. Można się temu nie dziwić. Niezadowolenie swoje jednak uzasadniają w sposób faryzeuszowsko fałszywy i pozwalają sobie na wyciąganie wniosków zbyt agresywnych. Pragnęliby Targi Poznańskie, jako ogólnopolską imprezę gospodarczą, doszczętnie zdyskredytować i — zniszczyć.

„...Targi Poznańskie — pisze „Nasz Przegląd“ — odbywają się w ostatnich latach w atmosferze, niesprzyjającej interesom ogólnogospodarczym.“

Uzasadnienie dla tego twierdzenia widzą Żydzi w tem, że stanowisko społeczeństwa wielkopolskiego w kwestji żydowskiej jest niewygodne dla interesów żydowskich, że wskutek tego — jak piszą —

„...nastroje, panujące tam w stosunku do żydowskich sfer gospodarczych nie sprzyjają warunkom, w jakich winny od-

bywać się tego rodzaju imprezy, którym w pierwszym rzędzie winno zależeć na jak najliczniejszym zjeździe przedstawicieli życia gospodarczego.“

Chodzi o interes Żydów

Charakterystyczne. Żydzi chętnie występują i pragną występować w roli jedynych i wyłącznych „przedstawicieli polskiego życia gospodarczego“. Tak dalece zrośli się z tą rolą w Polsce, że dążenie Polaków do spolszczenia życia gospodarczego we własnym kraju uważają za akt im wrogi, ale również za cios wymierzony w podstawy bytu naszego gospodarstwa, że zagrożenie żydowskich interesów utożsamiają z zagrożeniem gospodarstwa naszego kraju wogóle. Stosunek polskiego społeczeństwa wobec kupiectwa żydowskiego uważają Żydzi nietylko za „stosunek nawskroś nieżyczliwy“, ale i „antygospodarczy“.

Atak na Poznań

Pod adresem Poznania organ żydowski występuje z oskarżeniami, które formułuje bardzo ostro. Pisze bowiem m. in.:

„Tamtejsze organizacje kupieckie są ośrodkiem najostrzejszej agitacji żydożerczej. Cały szereg akcyj, skierowanych przeciwko sferom gospodarczym żydowskim, jak np. przeciw agentom i przedstawicielom Żydom zapoczątkowany został właśnie w Poznaniu, przez tamtejsze organizacje kupieckie. Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, p. Kałamajski nie powstrzymuje się od głoszenia zupełnie jawnie hasła eliminowania Żydów z życia gospodarczego. Samorząd gospodarczy w Poznaniu patronuje wyraźnie tym hasłom i wciela je w życie.“

Organ żydowski tak dalece temi objawami jest zdenerwowany i poirytowany, że staje się niezdolny do jasnego widzenia rzeczywistości i wyciągania stąd właściwych wniosków. Najdrobniejszy przejaw naszej samoobrony przeciw żydowskiej okupacji życia polskiego drażni Żydów niepomiernie i wytrąca ich z równowagi. Napis w poznańskich kawiarniach: „Lokal jest chrześcijański i tylko dla chrześcijan“ wywołuje u Żydów nieopanowany gniew. Dziwi ich i oburza „wyraz zadowolenia Poznańczyków, że mogą siedzieć w kawiarniach poznańskich sami... bez Żydów.“

Arogancja i bezczelność

Objawy te najwidoczniej podniecają Żydów w ich arogancji, nahalnej i bezprzykładnej poprostu agresywności, skoro pozwalają sobie na wyrażanie tego rodzaju „poglądów“:

„Miasto — pisze „Nasz Przegląd“ — które propaguje najostrzej eksterminacyjną politykę wobec Żydów na polu poznańskiem, miasto, w którem organizacje gospodarcze: kupieckie i rzemieślnicze popierają wszelkiego rodzaju akcje przeciw żydowskim sferom gospodarczym, ośrodek handlowo-przemysłowy, na czele którego stoją ludzie, głoszący hasła eksterminacji Żydów, biorących tak żywy i czynny udział w życiu gospodarczem kraju — nie ma prawa (!) organizowania Targów urządzanych i finansowanych z funduszów publicznych (?). Targi Poznańskie miałyby tylko wtedy znaczenie, gdyby sfery gospodarcze, które decydują o powodzeniu i użyteczności Targów, miały zagwarantowane normalne możliwości pracy i odpowiednią dla transakcyj gospodarczych atmosferę. Tych warunków Targi Poznańskie, zwłaszcza w ostatnich latach, nie posiadają i wobec tego należy domagać się likwidacji na terenie Poznania tej niepotrzebnej już obecnie i kosztownej imprezy i przeniesienia jej do innego ośrodka kraju.“

Przygwożdżone fałsze

Trudno tutaj prostować wszystkie fałsze żydowskiego rozumowania. Żydzi zawsze popieranie rozwoju polskich placówek gospodarczych będą nazywali „polityką eksterminacyjną wobec Żydów“. Świadomie również Żydzi puszczają w obieg fałsz o „finansowaniu Targów z funduszów publicznych“. Wiadomo przecież, że organizacja Targów opierała się wyłącznie o zorganizowane wysiłki społeczeństwa wielkopolskiego. Żydzi z tego tytułu nie mogą sobie rościć żadnych pretensyj. I niech się nie spodziewają, że te fundusze, które Poznań wyłożył na stworzenie, organizację i rozwój Targów, będą oddane Żydom „na zorganizowanie Targów w innym ośrodku kraju“ w celu całkowitego „zdobycia przez przemysł i handel krajowy (czytaj: żydowski) Polski B“ (t. zn. województw centralnych i wschodnich). Na apetytach Żydom, jak widać, nie zbywa.

Nie mamy powodu do zmartwień

Te apetyty są właśnie źródłem perfidnych fałszów, jakoby „Targi Poznańskie przestały być ośrodkiem zainteresowania sfer gospodarczych“. Wiadomo, o jakich to „sferach gospodarczych“ jest tu mowa. Udział Żydów, na co zwracaliśmy już uwagę, był istotnie w bieżącym roku dużo mniejszy, nik w latach ubiegłych. — Tłumaczy się to tem, że — jak nas informowano — pewne koła żydowskie propagowały bojkot Targów Poznańskich. Ten zmniejszony udział firm żydowskich nie przysparza nam zmartwienia. Wręcz przeciwnie. Możemy się cieszyć, że Żydzi sami dostrzegają konieczność dobrowolnego usuwania się z życia gospodarczego i że przyznają się otwarcie do poniesionej porażki.

Nie zaszkodziło to w najmniejszej mierze Targom ani pod względem frekwencji wystawców i zwiedzającej publiczności, ani podp względem zawartych na Targach transakcyj i obrotów handlowych. Tegoroczne Targi Poznańskie pod każdym względem udały się znakomicie i były największemi od początków swojego istnienia. Nie dziw więc, że Żydzi z tego powodu okazują zdenerwowanie.

Gdyby pamiętali, że my jesteśmy gospodarzami...

Żydzi niechętnie widzą, że w życiu gospodarczem usamodzielniamy się, że dążymy do zastąpienia w fundamentach naszej wytwórczości i naszego handlu elementu żydowskiego żywiołem polskim. Żydzi nie mogą pogodzić się z faktem rozwoju inicjatywy gospodarczej w coraz większej ilości ośrodków polskiego społeczeństwa. Gdyby pamiętali o tem, że prawa gospodarzy w naszym kraju do nas, Polaków, należą, nie wysuwaliby tych niesamowitych roszczeń i pretensyj. Ale Żydzi o tem nie pamiętają, bo pamiętać — nie chcą. Chcą natomiast występować w roli wyłącznych władców naszego aparatu gospodarczego, starają się całkowicie go opanować i wszystkie jego funkcje uzależnić od swojej woli.

Skończymy raz na zawsze z przywilejami Żydów

Na ten sposób pojmowania rzeczy niema argumentów. Żydom zawsze nie będzie się podobało dążenie Polaków do władania i kierowania gospodarstwem naszego kraju, bo wkraczą to w dziedzinę ich — jak im się wydawało — odwiecznego przywileju i monopolu. Mimo wszystko jednak Żydzi będą musieli przekonać się, że prawa do stanowienia o naszym bycie i o środkach naszego bytu są dziejowem dziedzictwem polskiego narodu. Będą musieli pogodzić się z koniecznością zrezygnowania ze swoich zbyt daleko posuniętych w dziedzinie gospodarczej (a i w innych także) aspiracyj.

Drzwi są otwarte!

Bezczelny ton żądań żydowskich mógłby nas oburzać. Wolimy jednak z zimnym spokojem stwierdzić, że Żydzi, których w naszej historji najhumanitarniej potraktowaliśmy, którym naród nasz w ciągu kilku wieków na swoich ziemiach udzielał gościnnie pobytu, nie umieją uszanować praw gościnności, coraz jaskrawiej je gwałcąc i zmuszając nas do wysnuwania stąd konsekwencji, że praw tych nie są godni. Sami zmuszają nas do tego, byśmy im z całą stanowczością urażonych w swojej godności gospodarzy wskazali otwarte drzwi.

Kupujemy dla armji polskiej samolot bojowy

Poznań, 19. 5.

Mg. Roman Rytel, Radom	2,— „
Zofja Rytel, Radom	2,— „
Barbara Rytelówna, Radom	1,— „
Stronnictwo Narodowe, koło Gdynia, zebrane na posiedzeniu 14. 5.	51,— „
Jan Basiński, Chojnice	10,— „
Paweł Glombica, Piekary Śl.	5,— „
I. Hulek, Tomaszów Maz.	5,— „
Nikodem Cywiński, Praszka	5,— „
Józef Siewiński, Łódź	1,— „
Zenon Maciejszyk, Łódź	1,— „
Alfons Wysocki, Smorgonie	5,— „
Firma i pracownicy f-y Jan Mąkolski i Ska., Warta: Stanisława Mąkolska 5,—, Jan Mąkolski 20,—, Zofja Jerzykowska 2,—, Jan Rydlewski 2,—, Antoni Irek 2,—, Stanisł. Rydlewski 2,50, Mieczysław Ciorach 3,50, Józef Tomicki 2,—, Walerj. Kurzbach sen. 3,—, Walerj. Kurzbach jun. 1,—, Jan Stępień 1,—, Józef Walęcki 0,50, Władysław Radomiak 1,—, Władysław Klepacz 0,50, Ignacy Sobczyk 1,—, Jan Tkacz 0,50, Antoni Marciniak 0,50, Ant. Janicki 1,—, Józef Maciejak 0,50, Józef Ogłoza 1,—, razem	50,50 zł
Akademickie Koło Pomorzan	10,— zł
„Szary kolejarz“	1,— „

Do dziś wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wpłacić na samolot „Chrobry“ 14.416,20 zł.

AKCJA ZBIÓRKOWA W PŁOCKU

Redakcja „Głosu Mazowieckiego“ w Płocku donosi, że „myśl ufundowania samolotu „Chrobry“ przyjęta została z pełnem zrozumieniem i na tut. (płockim) gruncie“.

„Głos Mazowiecki“ otwiera listę składek na zakupno „Chrobrego“, dając wyraz pragnieniu, że społeczeństwo płockie dorzuci hojną swą ofiarę na tak aktualny obecnie cel.

LESZNO NA „CHROBREGO“

Dla poparcia wzniosłej inicjatywy „Orędownika“ narodowa „Gazeta Leszczyńska“ otworzyła łańcuch składek na samolot „Chrobry“. — Nazwiska ofiarodawców będą ogłaszane w „Gazecie Leszczyńskiej“.

Składki przyjmuje redakcja „Gazety Leszczyńskiej, Leszno.

OFIARA STAREGO ŻOŁNIERZA

Paweł Gwadera z Tomaszowa Maz. nadsyła nam list, w którym donosi, że jako działacz narodowy od 1904 roku, ochotnik w walkach o niepodległość Polski i stary żołnierz z wojny światowej, zdaje sobie sprawę, co znaczy państwo, posiadające silną flotę powietrzną, wobec czego z radością wita inicjatywę pism naszych. Pan Gwadera przesyła serdeczne wyrazy dla tych, którzy pierwsi myśl zakupu samolotu dla armji polskiej wysunęli, zgłasza swą skromną ofiarę w wysokości 2 złotych i apeluje do szerokich warstw naszego społeczeństwa o gorące poparcie zbiórki na „Chrobrego“.

DO ZBIÓRKI PRZYŁĄCZA SIĘ INOWROCŁAW

Właściciel księgarni oraz składu nut i papieru w Inowrocławiu p. Stefan Knast, zgłosił gotowość propagowania akcji na rzecz „Chrobrego“ wśród klienteli swej, oraz abonentów „Kurjera Poznańskiego“. Obywatelskie stanowisko p. Knasta zasługuje na uznanie.

Chleb dla Polaków

Miasto **Przedbórz**, woj. łódzkie, liczące około 7 tys. ludności, odczuwa brak sklepu ze skórami i dodatkami szewskiemi. Brak też jest chrześcijańskich składów z galanterją, bławatami, gotowemi ubraniami, z żelazem. Niema również chrześcijanina czapnika, blacharza, szklarza, powroźnika i kamasznika. Informacyj udzieli ekspozytura „Orędownika“ w Przedborzu, ul. Kielecka 9. Załączyć znaczek na odpowiedź.

*

W mieście **Aleksandrów**, woj. łódzkie, liczącem blisko 14 tys. mieszkańców, nie ma polskiego składu (jatki) z wołowiną. Wszelkiemi informacjami służy: W. Marciniak, Aleksandrów, Kraszewskiego 12.

W mieście **Skierniewice** potrzebny jest chrześcijański skład skór i przyborów szewskich. Informacyj udzieli agentura „Orędownika“, Skierniewice, Senatorska 4 m. 1.

*

Mistrz rymarski, biegły również w zakresie tapicerstwa prosi o wskazanie miejscowości, gdzie mógłby osiedlić się. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Adolf Hesse, wieś Mikołajew, ul. Łódzka 6, woj. łódzkie.

*

Gdzie może przenieść się z Wielkopolski większy zakład fryzjerski i skład radjowy?

*

Mała drukarnia ze składem papieru i dewocjonaljami z Wielkopolski poszukuje punktu osiedleńczego w b. Kongresówce lub na kresach. Zgłoszenia prosimy kierować do Związku Polskiego — Poznań, ul. Pocztowa 27, I ptr.

Nagła dymisja starosty łowickiego

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donosi prasa żydowska, premjer gen. Sławoj-Składkowski zjawił się niespodziewanie w Łowiczu, gdzie stwierdził, że miejscowego starosty powiatowego nietylko niema w urzędzie ani w mieszkaniu, ale także nikt nie mógł objaśnić, gdzie w tej chwili starosta powiatowy łowicki przebywa.

Gen. Składkowski z miejsca zawiesił starostę łowickiego w urzędowaniu.

Zemsta za tępienie tajnego uboju rytualnego

Płock, 19. 5. — W Płońsku w nocy w pobliżu kościoła idącego do domu urzędnika magistratu płońskiego p. Edwarda Ostrowskiego napadło dwu osobników. Przytomny E. Ostrowski dobył rewolweru i strzelił w własnej obronie, raniąc jednego z napastników. Nadbiegły na odgłos strzału policjant ujął obu sprawców, którymi okazali się Władysław Zamęcki i Josek Kleinc.

Napadu dokonali z zemsty za bezwzględne tępienie przez p. E. Ostrowskiego tajnego uboju rytualnego.

Warszawska giełda pieniężna

z dnia 19. 5. 1936.

Belgja 90. Holandja 359 20. Kopenhaga 118,05 Londyn 26,45. Nowy Jork (czek) 5,32 7/8. Nowy Jork (kabel) 5,32. Paryż 35,01. Praga 22,04. Sztokholm 136,25. Szwajcarja 172,—. Hiszpanja 72,58. Oslo 132,90. Tendencja mocniejsza.

Giełdy zbożowe

Bydgoszcz

z dnia 19. 5. 1936.

Pszenica 22,00—22,50; pszenica zbierana 16.00; żyto 15.75—16.00; Usposobienie stałe. Owies 15,00—15.75; jęczmień jednolity 16.25—16.50; jęczmień zbierany 15,50—15,75; groch Folgera 19.00 do 21.00; groch polny 20.00—22.00; groch Wiktorja 23.00—25.00; łubin niebieski 10.50—11.00; łubin żółty 12.50—13.00; otręby pszenne żytnie grube 12.25—12.75; otręby pszenne miałkie i średnie 11.75—12.25; otręby żytnie 12.50—13.00; otręby jęczmienne 12.00—13.00; kuchy lniane 19.00 do 19,50; kuchy rzepakowe 14.75—15,25; kuchy słoneczn'kowe 17.25—18.25; kuchy kokosowe 14.50 do 15,50; wytłoki suszone 9.00—9.50; śrut Soja 21.0022.00.

Poznań

Poznań. 19. 5. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposobienie spokojne)	15,00— 15,25
Pszenica (Usposob. spokojne)	23,00— 23,25
Jęczmień 700—725 g/l.	15,75— 16,00
Jęczmień 670—680 g/l.	15,50— 15,75
Usposobienie spokojne.	
Owies 450—470 g/l.	15,50— 15,75
Owies standartowy	15,00,— 15,25
Usposobienie spokojne.	
Mąka	
żytnit wyciąg. 0-30% wł. w.	22,25— 22,50
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	21,75— 22,00
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	20,75— 21,25
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	17,00— 18,00
żytnia pośl. pon 65% wł. w.	15,50— 16,50
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	36,00— 37,75
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	35,25— 35,75
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	34,25— 34,75
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	33,75— 34,25
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	32,75— 33,25
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	32,00— 32,50
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	31,50— 32,00
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	29,00— 29,50
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	25,75— 26,25
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	24,25— 24,75
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	22,25— 22,75
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	20,25— 20,75
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	12,50— 13,00
Otręby pszenne grube stand.	12,00— 12,50
Otręby pszenne średnie stand.	11,00— 11,75
Otręby jęczmienne	12,00— 13,25
Rzepak zimowy	40,00— 41,00
Siemię lniane	44,00— 46,00
Gorczyca	32,00— 34,00
Wyka latowa	25,00— 27,00
Peluszka	25,50— 27,50
Groch Viktorja	21,00— 25,00
Groch Folgera	21,00— 23,00
Łubin niebieski	10,50— 11,00
Łubin żółty	13,00— 13,50
Seradela	25,00— 27,00
Ziemniaki jadalne	4,25— 4,75
Makuch lniany w taflach	18,25— 18,50
Makuch rzepak. w taflach	15,00— 15,25
Makuch słonecznik. w tafl. 42/43%	17,00— 17,50
Śrut Soja	21,00— 22,00
Słoma pszenna luzem	2,00— 2,25
„ pszenna prasowana	2,50— 2,75
„ żytnia luzem	2,30— 2,55
„ żytnia prasowana	3,05— 3,30
„ owsiana luzem	2,55— 2,80
„ owsiana prasowana	3,05— 3,30
„ jęczmienna luzem	2,00— 2,25
„ jęczmienna prasowana	2,50— 2,75
Siano zwykłe luzem	5,50— 6,00
„ zwykłe prasowane	6,00— 6,50
„ nadnoteckie luzem	6,25— 6,75
„ nadnoteckie prasowane	7,25— 7,75

Warszawa

z dnia 19. 5. 1936.

Pszennica jednolita 23.50—24.00; pszenica zbierana 23.00—23.50; żyto jednolite 15.00—15.25; żyto zbierane (b o.) 14.75—15.00; owies jednolity 15.75—16.25; owies eksportowy 16.25—16.50; owies zbierany 15.255—15.75; jęczmień browarny (b. o.) 15.75—16.00; jęczmień jednolity 15.50 do 15.75; jęczmień zbierany 15.25—15.50; jęczmień zimowy 15.00—15.25; otręby pszenne grube 12.25 do 12.75; otręby pszenne miałkie i średn'e 11.25 do 11.75; otręby żytnie 11.75—12.25. Ogólny obrót tonn 1229. W tem żyta tonn 212. Usposobienie spokojne.

Nadzwyczajna sesja Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa „sanacyjno"-żydowska donosi, że dziś lub jutro zapadnie decyzja o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu. Sesja nadzwyczajna — zdaniem tych pism — będzie bardzo krótka i zakończy się przed 1 czerwca br.

Uciekinierzy z „obozów pracy"

Warszawa. (Tel. wł.). Na pograniczu czechosłowackiem władze niemieckie utworzyły szereg „obozów pracy", w których zatrudniono bezrobotnych przy robotach o charakterze wojskowym.

W ostatnim czasie zaczęły się ucieczki z tych obozów do — Czechosłowacji. Wśród zbiegów znaleźli się nawet komendanci poszczególnych oddziałów. Skarżą się oni na ciężkie warunki pobytu w obozach pracy. Wynagrodzenie jest bardzo niskie, wynosi 1,50 mk do 2 mk. Roboty ziemne są trudne i wyczerpujące, a wyżywienie niewystarczające.

Naczelny dowódca niemieckich obozów pracy przybył do Saksonji i zarządził śledztwo w sprawie ucieczki. Wydano polecenie wzmocnienia kontroli nad granicą czechosłowacką.

Co piszą inni?

Sytuacja zamglona...

Wileńskie konserwatywne „Słowo" w powodzi zdań i opinij, jakie powstały w związku z utworzeniem nowego rządu, stanowczo odcina się od wszystkich dotychczasowych głosów w ujęciu sytuacji.

Mianowicie pismo to, stwierdzając, że gen. Składkowskiego nie można zaliczyć ani do grupy „naprawiaczy", ani też „pułkowników", zaznacza, że psychicznie jako żołnierz zbliżony jest jednak do „pułkowników". Jednakże generał Składkowski do tych swoich zalet nie dołącza tych, które w tak wybitnym stopniu występują u Matuszewskiego, u Koca, zalet wielkiego politycznego intelektu. A przychodzi do władzy w godzinie dużych odpowiedzialności nietylko w dziedzinie spraw wewnętrznych, ale jeszcze w dziedzinie spraw gospodarszych, finansowych, skarbowych. Bardzo się lękamy, że ogarnięcie całokształtu tych niezwykle trudnych spraw w sposób ekonomiczny będzie dla niego zadaniem trudnem, że zadanie to pozostawi w całości wicepremjerowi, min. skarbu Kwiatkowskiemu".

Ponieważ do polityki gospodarczej min. Kwiatkowskiego „Słowo" nie ma zaufania, przeto twierdzi, że wszelkie niepowodzenia spadną w gruncie rzeczy na premjera, który niezwykł uciekać od odpowiedzialności. W tem, zdaniem „Słowa", kryje się duże niebezpieczeństwo dla „pułkowników", na których „naprawiacze" poprzez gen. Składkowskiego będą chcieli w dalszym ciągu zwalać winę.

„Teraz przez nominację gen. Składkowskiego sytuacja została „zamglona", nie wynika bowiem z niej, która z tych zwalczających się grup będzie ponosiła odpowiedzialność, A tymczasem pisze „Słowo":

„Gdyby przyszli nasi — będą szeptać za tydzień naprawiacze, — byłoby pięknie, cudownie inaczej..." — Wszystko będzie zwalane na Składkowskiego, a przez Składkowskiego na „pułkowników". Dlatego pismo to woła z goryczą: „Jakże wygodną jest sytuacja „naprawiaczy"! Jakżeż niewygodną jest sytuacja tamtych!"

Niewątpliwie przytoczone tu rozważania polityczne „Słowa" mają charakter sporów rodzinnych, do których nie mamy zamiaru się mieszać. Chodzi tu nam jednak o co innego, mianowicie o to, że właściwie dziś żadna z grupek t. zw. „obozu rządowego" nie chce ponosić odpowiedzialności, co jasno z wywodów „Słowa" wynika. Wytwarza się więc sytuacja tragi-komiczna: rządzić chcieliby wszyscy, ale ponosić odpowiedzialność za owoce tych rządów nie chce nikt, przyczem każda z tych grup chciałaby, żeby za jej rządy odpowiadały grupy przeciwne. Stąd wypływa drugi jasny wniosek, że targi o odpowiedzialność świadczą o tem, iż wojna pomiędzy poszczególnemi grupami w „sanacji" nie ulegnie przerwie. Chyba, że „czynniki kompetentne" zastosują wobec walczących „sankcje"...

Na czarnej giełdzie w Łodzi

Żydzi czynią przygotowania do generalnej rozgrywki z antysemityzmem, ale asekurują się na wszelki wypadek i gromadzą skrzętnie kapitały

Łódź, 19. 5. — Czarna giełda w Łodzi ma znaczenie częstkroć poważniejsze, niż oficjalna, a transakcje na niej załatwiane prawdopodobnie znacznie są większe.

Trzeba wyjaśnić, że w odróżnieniu od innych miast, na terenie Łodzi załatwiają transakcje niejednokrotnie bardzo duże firmy, mające duże obroty, ale operujące nieoficjalnie (anonimowo). Ponadto czarna giełda łódzka ma wyjątkowe warunki, które sprzyjają jej rozwojowi. Wystarczy np. podać, że żydowski dom bankowy w Łodzi Josef Hirszberg otrzymał prawo skupu walut na zasadach agentury dewizowej. Ten przywilej żydowskiego domu bankowego niewątpliwie jest sukcesem żydostwa, które w 100 proc panuje na czarnej giełdzie. To też bardzo znamiennym faktem jest panika, jaka w tygodniu ubiegłym zapanowała na czarnej giełdzie w Łodzi.

Nie jest to panika, jaka zwykle zdarza się przy spadku walut, taka np., jaką obserwowaliśmy podczas dewaluacji dolara, gdy wszelkie transakcje na kilka dni wstrzymano, do czasu, gdy nie ustabilizował się nowy kurs. Obecny nastrój jest tajemniczy. Transakcje odbywają się wyłącznie w wekslach ((dyskonto), co znajduje pewne wyjaśnienie w niepewności, jak władze reagować będą na kombinacje walutowe, albowiem represje wobec giełdziarzy zostały już zapowiedziane, a nawet w stosunku do dwóch handlowców, rzecz prosta Żydów, zastosowano już zajęcie wywożonych nielegalnie walut.

Największą właśnie tajemnicę stanowią transakcje dyskontowe w wekslach. Normalnie kursowały w dyskoncie weksle z terminem od 6 do 6 miesięcy i dyskonterzy niechętnie przyjmowali weksle krótsze, tłumacząc się nikłym zarobkiem, jaki na tego rodzaju wekslach mogli osiągnąć. Obecnie natomiast dyskonterzy przyjmują weksle ze znacznem ograniczeniem, i, co najbardziej charakterystyczne, tylko z terminem do połowy sierpnia r. b.

Ten krótki bądź co bądź termin, gdyż nawet do końca sierpnia weksle nie są już przyjmowane, wskazuje, że nie jest to już taktyka żydowska, zdążająca do wywarcia presji w odpowiedzi na antysemityzm, czy ograniczenia walutowe, lecz poprostu Żydzi wyczuwają coś, co ma w tym mniej więcej okresie nastąpić, a barometryczne właściwości Żydów są ogólnie znane i obserwowane były w Rosji i innych krajach. Potwierdza to ożywiona działalność Żydów bez względu na stanowisko i rolę, jaką odgrywają. Z reguły Żydzi dzielą między siebie role i gdy jeden pracuje w manufakturze, walucie, czy przy przemycie, wyzyskując, kogo się da, inny robi nastrój w polityce. Nie zdarzało się, by fabrykant Żyd agitował za socjalizmem, gdyż przez to utrudniałby robotę swym współwyznawcom, delegowanym w roli towarzyszów do robienia nastroju socjalistycznego lub komunistycznego. Żydzi słusznie zresztą uważali, że nauka, popierana przez kapitalistę, przeciw któremu rzekomo się robi nastawienie, nie jest szczerą.

Dziś odsłonili już przyłbicę i według posiadanych przez nas informacyj, w szeregu fabrykach żydowskich wyraźnie oświadczyli fabrykanci Żydzi, że wprawdzie mają zamówienia i mogą rozszerzyć produkcję i czas pracy, ale tego nie uczynią, gdyż antysemityzm musi być opanowany przez socjal-komunę i wówczas dopiero... zapanuje raj i robotnik może pracować nawet 24 godziny na dobę.

Wszystkie te oznaki świadczą, że czyni się przygotowania do generalnej rozgrywki nietylko już gospodarczej, ale politycznej. Sami Żydzi, którzy, jak z powyższego wnioskować należy, kierują temi przygotowaniami, nie są pewni wyniku, gdyż asekurują się, gromadząc skrzętnie kapitały w gotówce, by w odpowiedniej chwili ulotnić się, gdy zajdzie tego potrzeba.

Mimo wszystko nie przeszkadza to bynajmniej Żydom robienia interesów w inny sposób. I tak np. sztucznie podbija się ceny walut, w szczególności dolara i franka szwajcarskiego, a ponieważ niejednokrotnie zdarza się, że z konieczności trzeba nabyć waluty, choć uprawnienia oficjalnego się nie otrzyma, przeto giełdziarze robią interesy na zwyżce kursu dolara.



Przed potężną manifestacją akademicką w Częstochowie

Przewidziany jest udział kilkunastu tysięcy akademików ze wszystkich środowisk Polski — Cudowny obraz Matki Boskiej na wałach klasztoru — Ofiarność społeczeństwa na wzniosły cel

Poznań, 19. 5. — W dniu 24 b. m. Częstochowa, a z nią cała Polska będzie świadkiem imponującej manifestacji postawy katolickiej młodej polskiej inteligencji — młodzieży akademickiej. Przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej młodzież akademicka ze wszystkich środowisk uniwersyteckich złoży uroczyste ślubowanie.

W uroczystościach spodziewany jest udział kilkunastu tysięcy studentów. Tak potężnej manifestacji młodej polskiej inteligencji w Polsce jeszcze nie było.

Jak wielką wagę przywiązuje episkopat polski do pielgrzymki akademickiej, dowodem tego jest fakt, — że za jego staraniem przez cały dzień umieszczony będzie na ołtarzu na wałach klasztoru cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Będzie to trzeci wypadek tego rodzaju w historji Polski.

*

Największego procentu uczestników dostarczy oczywiście środowisko warszawskie. Na dalszych miejscach reprezentowany będzie Poznań, Lwów, Kraków, Lublin, Wilno, Gdańsk, Cieszyn. Z Poznania spodziewany jest wyjazd około 2 tysięcy akademików.

Masowy udział młodzieży akademickiej w pielgrzymce do Częstochowy stał się w dużej mierze możliwy dzięki wydatnej pomocy całego społeczeństwa, które na apel ks. biskupa Szlagowskiego, wytrwałego i wypróbowanego opiekuna i przyjaciela młodzieży akademickiej, pośpieszyło ze szczodremi darami. I tak np. w samym tylko Poznaniu społeczeństwo złożyło na cele pielgrzymki akademickiej blisko 4 tysiące złotych. (ł)

Zjazd młodzieży rosyjskiej

Warszawa. (Tel. wł.). Dnia 21 b. m. odbędzie się zjazd młodzieży rosyjskiej, żyjącej na terenie Rzplitej. (w)

Poświęcenie tablicy ku czci Bolesława Prusa

Warszawa. (PAT). Dzisiaj o g. 11 rano w kościele Św. Krzyża zostało odprawione przed wielkim ołtarzem uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Bolesława Prusa, poczem odbyło się poświęcenie tablicy ku jego czci, wmurowanej w kościele.

Napad na narodowca

Warszawa. (Tel. wł.). Dnia 12 b. m. we wsi Turów (pow. radziński) na członka Str. Narodowego Józefa Osaka, mieszkańca tejże wsi, napadła grupa uzbrojonych w noże i bagnety wyrostków.

Jeden z nich, niejaki Sylwester Szczepaniuk, członek miejscowej organizacji „Strzelca" zadał Osakowi cios bagnetem w głowę, przebijając czaszkę i naruszając mózg. Osaka w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Radzyniu.

Mordercę wraz z kilku współuczestnikami zbrodni aresztowano.

Robotnicy rolni do Łotwy

Warszawa. (Tel. wł.). W środkowej Małopolsce, szczególnie na terenie powiatów mocno przeludnionych i zbiedzonych, jak: Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Tarnobrzeg dodkonano rekrutacji robotników rolnych na roboty sezonowe na Łotwie. Dwa transporty w ilości 2140 robotników sezonowych rolnych wyjada w dniach 21 i 25 b. m. do Łotwy. (w)

Wesoła zabawa z Czytelnikami

Ach, te nosy...

Zabawa z nosami, jak się okazuje, rusza z miejsca. Tego, naturalnie — spodziewałem się, bo wiem, że jest naprawdę za co „chwycić", jeśli chodzi o nosy i o temat.

Na biurku redakcyjnem leży już cały stos listów z naprawdę wesołemi i dowcipnemi wierszykami. Świadczy to o zainteresowaniu czytelników dla pikantnego tematu i jest niejako zapowiedzią, że zabawa potrwa długo. Niema więc co zwlekać z ogłaszaniem nadesłanego materjału.

Na pierwszy ogień idzie wierszyk p. Emila Leona Skiwskiego z Gdyni — Nowe Oksywie 23:

Posłuchajcie:

„ACH TE NOSY..."

Nos przy nosie,
Same nosy,
Popatrzno się
Co za nosy!
Pierwszy Icek, drugi Josek,
To znów Herszek, no i Mosiek.
Dalej patrzcie, piękne Salcie,
Czy też Rózie, albo Małcie.
Tu znów idzie nos winklowy,
To rasowy Jankielowy.
Siódmy Moniek, syn Srulkowy,
Ten „poetnik Rebekowy".
Numer ósmy nos metrowy,
To napewno Abramowy,
Nos wspaniały, co się zowie,
Zwisa jakby ogon krowie.
Nos dziewiąty — Jojne Świeca,
Co podobny do księżyca.
A dziesiąty, ten psiajucha,
Nos potworny, to Borucha.
Jedenasty — spójrzcie sami —
Nos-ogórek, łeb z pejsami.
Ten z kolekcji nosów ptasich
Także zdobi pyski „naszich".
A ostatni to kilowy —
Nochal jakby Stalinowy.
Dla „całoszczy"
I zabawy
Brak tu jeszcze
„Nos od Mieczo
Kendżerzawy".

Wiersz, przyznajcie, wcale dowcipny. Zgodnie z warunkami p. Skiwski otrzyma za niego honorarjum autorskie. Dalsze wiersze ogłaszać będziemy — w miarę możności — jak najczęściej.

A więc kto następny?

35 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

CIĄGNIENIE TRZECIE

Stała dzoennia wygrana **30.000 zł** na nr. 117432.

20.000 zł na nr.: 76565.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 103908 176053.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 158341 164990 171319 177784.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 1693 2431 33625 36116 39742 41542 46089 46413 50913 51600 53895 76693 80762 119427 120334 121966 126660 130118 134983 142510 152201 154056 171896 190796 192489.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 1961 10985 21304 27630 36774 38532 39652 44728 70088 70844 78226 83012 86695 88949 90918 92612 95057 98490 98782 109308 113547 113666 136845 145499 146564 159508 162701 167361.

Po 200 zł na numery:

146 48 399 438 81 509 11 758 932 61 1271 99
410 66 894 2012 267 371 470 3221 313 77 79 836
41 451 162 70 743 5247 37 403 34 593 6044 420
7014 592 626 829 43 90 8104 98 371 90056 178
339 431 10056 190 234 57 358 570 654 705 877
11658 65 743 12099 103 214 340 95 827 73 13527
602 938 14015 25 52 152 283 115055 511 687 855
16052 53 67 650 52 17003 67 72 946 18113 76 326
484 679 87 88 793 914 19136 756 92 998 20224
625 96 861 21153 341 64 81 441 517 646 799 888
22031 60 217 646 799 888 22031 60 217 539 629
835 75 603 24209 370 522 741 25215 372 418 52
92 629 842 26169 304 576 695 833 905 7063 157
208 585 672 716 852 942 28230 56 837 38 75
29051 231 321 94 459 792 902 30004 415 680
31058 267 77 328 34 524 70 924 78 32357 426
542 600 33029 674 826 34045 607 787 888 35205
638 36054 124 202 382 551 37047 247 333 36 752
846 953 71 73.

38012 23 207 64 412 85 603 756 875 85 39354
500 605 777 859 40148 240 525 70 869 692 41020
107 66 200 85 399 750 56 823 48 990 42024 145
492 561 783 43101 360 76 93 617 928 44166 246
543 65 629 870 957 99 45020 157 282 85 360 447
69 699 46017 80 412 85 728 69 77 79 47033 188
374 529 611 41 780 48642 49110 99 484 685
50068 723 51002 127 71 272 91 340 85 52337 650
53335 543 991 54186 566 828 57 933 55364 56552
647 729 825 37 57074 422 95 793 849 58150 273
643 754 841 59074 86 221 71 494 675 920 60018
288 376 402 772 61171 85 553 99 870 62070 686
709 84 63284 655 789 971 64391 614 712 65087
134 390 464 563 66568 642 815 67191 233 440 622
68233 75 426 637 69284 463 856 917 70124 93
941 943 71005 380 428 782 72050 365 712 73048
596 778 74464 577 903 41 75259 300 71 425 62
646 845 946.

76165 927 77093 133 83 427 555 902 78272
435 795 962 79641 42 839 80145 421 567 889

Zawsze pada wielka ilość wygranych w mojej kolekturze.

STEFAN CENTOWSKI

POZNAŃ, plac Wolności 10.

Losy do I. klasy 36 Loterji są już do nabycia

ng 10841/2

81180 417 740 854 82196 633 56 971 83203 81
306 589 610 12 854 979 90 84274 630 700 835
918 85527 665 786 86145 279 452 707 87246 330
497 545 662 703 90 900 88060 122 330 617 977
89444 629 817 971 90147 70389 96 533 91105
298 428 829 92201 10 399 447 54 558 918 93071
188 285 352 584 746 48 82 996 94756 74 90 95235
41 559 804 41 984 96131 449 528 69 649 777 811
97014 173 356 59 933 98023 597 910 47 99158 64
362 547 87 900 33 100354 476 510 693 765 833
98 101278 94 301 739 77 804 919 102053 531 93
103553 805 54 63 104025 382 587 753 944 105109
426 523 885 106230 386 646 61 744 94 107269 613
94 790 946 108077 182 508 109005 197 380 519
904 110247 82 387 555 812 51 111081 134 217 18
396 448 53 773 935 90 112028 248 394 538 46
904 113014 17 321 83 403 598 837 960.

114018 86 136 251 77 403 90 795 869 115352
421 97 733 858 116003 152 77 338 117000
163 463 83 565 795 838 906 118083 246 798 890
119152 369 938 59 120224 447 561 897 121582
679 885 908 122558 60 637 800 37 930 38 123034
115 236 75 87 515 51 83 745 84 844 59 920
124072 91 122 386 472 125035 87 94 276 314
473 518 56 821 126143 766 127017 997 128364
129159 210 591 802 130074 171 406 713 902 57
74 131070 66 863 939 132197 388 463 747 133565
620 86 134411 530 613 35 135044 288 354 98
492 961 80 136214 821 81 93 902 96 137430 665
138154 342 960 139336 65 76 445 564 80 98
140191 630 905 147747 911 142121 143173 380
598 678 854 912 36 144100 60 361 412 145007
457 620 792 999 146079 186 307 441 81 663 807
989 147009 568 81 626 47 849 954 148056 255
575 756 966 89 149064 238 307 525 869 935
150066 81 154 275 151392 514 38.

152506 153642 816 21 976 154017 57 485 760
866 992 155225 445 582 971 156856 83 157001 8
158002 408 683 704 159333 579 753 160164 287
161105 784 162056 180 601 83 852 903 163140
210 76 468 164136 616 984 165385 403 678 837
166000 930 167025 39 548 924 28 168020 131
726 891 169029 536 606 968 170402 726 94 819
953 171066 398 578 738 53 173825 174063 184
513 701 18 175041 298 444 61 509 14 826 176011
753 71 813 22 960 177628 44 714 67 917 178039
560 743 179058 79 180006 376 581 778 960
181126 294 372 564 655 869 182099 260 65 303
521 76 755 183044 242 460 891 944 184075 680
780 886 185302 441 718 976 186058 443 553 741
843 68 928 61 187467 509 188489 549 954 189411
557 634 797 613 190266 319 522 767 191103 252
564 812 192286 96 502 98 749 63 84 831 951
193239 504 85 871 194318 435 678 710 48 827.

W dziewiątym dniu ciągnienia 4 klasy, wygrane padły na numery następujące:

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 1890 175283.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 5532 120873 174705 186534 191559.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 19600 49909 59434 62308 66392 75550 78321 89530 93681 124401 128543 128901 140727 173846 186477.

Mieczyki wolno nosić!

Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego i świeży wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie

W sobotę sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę kilku narodowych działaczy akademickich, oskarżonych o zwołanie „nielegalnego zebrania". Nielegalność polegać miała na tem, że na zebraniu sekcji akademickiej Stron. Nar. w Warszawie, byli obecni wprawdzie wyłącznie członkowie Str. Narodowego, ale nie sami akademicy. Jeden z oskarżonych, p. Kuskowski, oskarżony był również o noszenie Mieczyka Chrobrego.

Jeśli chodzi o ten punkt oskarżenia, warszawski sąd okręgowy uwolnił p. Kuskowskiego od winy i kary, uznając na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego, że noszenie Mieczyka jest legalne i nie może być przestępstwem.

Przytaczamy wyrok ten dlatego, że i w Lublinie władze policyjne uważają noszenie Mieczyków za przestępstwo i były już wypadki ich konfiskowania i pociągania ich właścicieli do odpowiedzialności karnej.

Rozpaczliwy protest b. Ochotników Armji Polskiej

Okupują oni w liczbie kilkudziesięciu swój lokal w Łodzi i rozpoczęli głodówkę

Łódź, 20. 5. Jak już donosiliśmy, członkowie Związku Byłych Ochotników Armji Polskiej w liczbie kilkudziesięciu osób w dalszym ciągu okupują lokal związku, nie widując się z nikim. Stan ich przedstawia się opłakanie, gdyż od 24 godzin nie przyjmują oni pokarmów.

Grozę tego aktu rozpaczy byłych ochotników, walczących o wolność, powiększa jeszcze fakt, że wśród nich znajduje się dwóch starców, byłych ochotników, którzy przeliczyli się z siłami i już obecnie są zupełnie wyczerpani tą niekrwawą walką o prawo do życia. Nadmienić należy, że wśród okupujących lokal jest kilku kawalerów krzyża walecznych i innych odznaczeń wojskowych.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, przedstawiciele inspektoratu pracy i Funduszu Pracy chcieli interwenjować w tej sprawie, lecz zabarykadowani b. ochotnicy nie chcieli ich wpuścić do siebie, nie chcąc przerywać swej głodówki.

Rozprawa 12 narodowców

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzień 4 czerwca wyznaczono w sądzie apelacyjnym rozprawę 12 narodowców z łomżyńskiego, skazanych za zajścia wyborcze na kary do 3 lat więzienia.

O tytuł profesora dla więźnia brzeskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Wolna wszechnica warszawska ma zdecydować sprawę tytułu dr. Adama Pragiera jako profesora tej uczelni. Przed wyrokiem w procesie brzeskim był on profesorem tej uczelni, ale stracił prawa na mocy wyroku. Obecnie na mocy amnestji przywrócono mu także prawa adwokata, sam zaś stara się o przywrócenie mu prawa profesora. (w.)

Po **zł 1.000** na nr. nr.: 6855 7810 19939 39390 43986 52510 56795 62619 66464 83681 111563 115415 133832 137605 140595 154264 172001 174092 174801 177158 177588 194819.

Po 200 zł na numery:

202 42 47 82 412 45 50 708 42 902 5 36 83
1053 90 91 154 265 87 98 303 50 58 411 86 692
766 91 804 42 2128 220 314 461 80 532 607 9 43
797 816 82 911 37 3059 118 227 384 548 619 772
897 950 4222 32 53 446 53 593 820 34 917 28
5023 50 223 88 335 410 20 25 76 511 72 831 42
54 973 6106 83 292 471 732 821 85 7066 278 442
568 74 86 870 931 45 55 8045 208 72 82 83 457
581 673 903 13 23 76 9131 46 50 261 300 22 445
703 34 893 10118 261 312 412 93 675 712 86 90
92 950 11701 50 832 95 926 12166 353 482 505
605 757 92 820 921 55 13021 133 36 60 243 46
50 338 565 682 827 61 14028 80 151 93 223 43
361 497 510 77 622 31 89 796 952 15011 44 75
210 36 320 455 71 515 25 620 863 906 16109 276
427 38 512 96 733 860 17273 365 448 519 44 63
604 53 959 78 18083 239 421 85 506 75 622 76
815 81 19325 42 56 491 540 693 735 69 814 20272
320 495 564 617 48 49 72 841 82 21211 97 454 80
257 682 77191 833 22061 193 333 59 548 56 630
748 94 899 906 23103 5 20 64 210 16 95 301 49
55 61 451 83 875 97 24123 40 92 275 322 790
830 72 962 25076 85 175 270 301 431 501 4 15
39 68 78 646 91 746 800 15 99 915 25 39 26005
366 434 44 634 730 951 86 27149 275 98 304 64
68 443 628 83 800 28134 225 95 344 67 409 521
25 38 83 761 896 29048 92 242 445 522 28 38
705 838 30000 7 58 93 113 16 54 696 788 906 7
9 31004 25 60 90 118 33 260 351 430 538 75 660
65 984 32050 81 250 339 497 501 643 88 771 814
942 33019 192 241 53 354 83 445 63 682 34013
72 122 79 255 86 97 334 500 651 812 35085 311
510 833 99 36046 145 461 567 81 672 742 971
37228 445 551 68 891 912.

38136 84 407 29 577 90 747 90 995 39007
196 346 583 675 717 997 40086 89 509 607 95
981 41038 95 106 224 442 73 90 99 673 860 909
41019 424 754 55 837 45 48 971 43063 78 442
597 767 833 937 42 44003 90 213 502 685 963
45007 91 203 19 77 339 521 76 965 68 46181 258
335 63 546 600 62 805 990 47066 219 340 46 63
426 773 901 64 48097 10651 333 435 538 40 665
864 81 49012 13 50 124 35 59 69 262 438 74 654
735 71 96 848 94 50246 341 63 417 564 799 51000
249 94 479 548 62 769 862 906 52238 459 81 91
586 611 53088 169 233 347 76 547 700 932 65 78
54256 357 435 603 82 55081 83 146 208 450 63
79 596 56009 41 66 150 246 99 319 55 449 90 520
71 612 800 12 938 75 57091 592 616 22 727 31
58058 63 77 256 529 82 621 48 93 730 918 30
59013 32 58 108 283 87 375 400 44 6398 782 821
53 906 60296 373 424 508 872 932 41 61000 241
77 348 88 404 25 591 691 754 829 62046 84 496
656 82 819 932 63080 170 322 66 507 22 94 602
84 796 812 924 64040 112 56 274 99 393 515 89
817 996 65024 410 11 706 41 973 81 66053 107
19 276 313 413 507 660 834 42 75 947 67026 93
128 53 89 208 326 405 533 864 745 818 24 28 81
97 68114 98 217 366 87 448 751 897 69588 610
39 812 44 70118 77 362 452 505 17 766 79 71013
17 153 80 207 10 15 52 65 421 645 80 732 74
79 86 888 972 74 72108 14 86 334 37 53 405 525
73105 243 60 326 52 55 421 36 65 629 840 74247
73 86 505 18 714 888 948 75206 381 441 60 65
582 643 51 728 87 827 69 86.

76055 144 66 260 344 69 483 501 87 633 66
705 16 808 972 77117 61 212 311 437 59 753 979
78042 323 463 605 74 785 845 958 59 79155 98
388 97 508 794 870 902 42 58 80129 234 405
531 602 743 927 81027 41 52 160 502 15 39 55
651 726 918 50 82049 599 614 85 922 83079 85
242 409 49 57 466 84 99 794 809 992 84202
431 51 56 649 72 90 91 726 959 85081 90 94
187 470 570 793 914 19 79 86167 493 904 87022
347 59 674 829 86 915 88199 213 62 82 351
415 79 678 944 61 66 89119 321 478 748 865
960 90186 352 90 627 48 768 91001 138 394 503
27 61 707 92083 223 37 323 432 550 872 84
93179 321 34 401 96 621 45 955 94030 382 414
552 748 56 94 956 95086 195 228 62 80 84 359
561 675 739 66 383 51 943 96206 71 350 642
800 62 953 72 97085 251 92 313 27 419 23 544
899 984 98239 360 664 776 99171 696 801 20
24 87 937 71 100102 69 254 394 416 37 74 533
76 93 686 96 704 925 62 74 101096 185 210 16
74 410 536 57 61 608 862 63 970 102035 347
715 920 58 75 203019 38 81 266 78 511 73 610
20 712 15 33 74 907 55 63 104083 96 423 80
503 24 744 831 105032 43 153 217 29 44 372
562 624 790 106359 95 438 502 34 814 32 50
95 965 82 107128 326 37 62 548 771 935 91
108024 73 92 145 71 80 442 89 548 618 69 762
806 900 47 58 109058 110 65 228 495 773 877
110022 134 85 528 626 31 738 39 61 68 878
909 64 111017 36 49 110 47 60 70 245 63 314
63 463 81 511 42 59 746 78 828 951 112112 89
301 96 482 775 864 927 113526 756 71 72 93
929.

114168 437 44 763 75 982 90 115182 204
361 401 4 91 636 86 820 116088 104 261 536
704 11 44 960 117231 324 406 45 500 694 748
118217 72 440 85 98 563 64 697 707 857 927
119190 237 395 441 94 536 793 872 75 929
120128 287 411 25 565 73 696 840 950 121271
77 475 721 818 122097 111 245 47 416 123232
409 514 72 85 653 69 894 915 124066 71 215 19
83 313 69 83 484 513 681 730 37 866 125299
329 67 781 90 922 126222 541 608 42 716 915
18 46 127025 140 221 337 412 730 900 69 128161
238 319 40 693 703 56 82 943 59 129097 229
42 93 407 22 48 509 43 64 650 130043 78 229
384 409 11 33 62 64 507 90 812 917 51 131045
305 20 449 655 765 70 838 82 86 91 945 132111
363 494 879 133123 44 230 316 69 490 545 637
739 76 898 134039 81 93 158 216 76 382 610
82 714 79 941 135006 209 592 640 66 90 856
88 96 921 136080 267 339 43 89 405 558 74
605 752 903 137050 306 422 625 138264 406 11
48 800 86 938 55 139190 95 267 549 716 887
88 140076 164 72 214 319 582 672 981 141177
342 65 445 577 734 852 949 142044 46 111 262
410 506 47 611 28 52 79 143044 56 221 484
680 82 719 96 822 977 144045 67 137 49 206
520 636 46 78 756 63 145047 153 246 317 471
504 649 745 902 59 146078 133 43 54 70 81
256 396 409 532 891 945 60 147103 636 90 720
856 902 71 83 148000 37 88 135 68 216 30 374
545 660 733 76 824 72 952 149020 44 108 630
54 81 743 812 38 980 150036 38 63 493 776 89
151020 27 185 350 798 827 934.

152047 286 300 56 73 518 39 601 3 22 862
96 958 83 153035 73 78 222 63 485 509 22 30
676 739 79 839 52 953 59 154084 200 70 414
68 514 78 718 927 59 155038 60 188 602 770
830 43 946 156224 64 76 446 52 635 95 717 93
157020 94 148 201 16 98 334 596 776 91 864
905 25 158010 349 523 56 67 774 77 800 159030
117 202 575 646 88 888 160017 32 68 165 283
359 69 424 535 47 57 631 799 844 65 906 29
69 92 161029 109 86 351 63 447 80 534 638 42
760 854 80 907 61 162004 50 324 36 477 83 800
988 163087 116 278 421 504 16 2. 32 90 621
74 703 56 832 922 164080 225 321 81 416 582
744 837 60 165133 207 33 326 461 642 929
166018 92 148 313 477 523 24 39 66 840 167037
217 608 36 780 852 81 905 56 78 79 95 168001
96 180 218 341 671 742 65 828 74 990 169136
345 825 69 170074 241 81 315 29 422 30 518
86 607 14 28 60 69 752 83 831 940 171229 40
41 83 501 17 37 95 99 617 96 736 52 68 827
940 51 172104 205 25 37 458 71 500 27 726 66
78 864 959 173382 424 81 98 599 718 72 840
982 982 174320 492 631 816 175072 87 209 35
301 33 470 82 716 848 85 980 90 176056 165
76 91 238 315 511 876 912 57 91 177002 74 163
360 529 32 778 928 178002 204 5 442 58 501
15 605 91 806 43 50 66 75 902 83 179179 219
437 576 88 679 958 180046 111 345 65 476 527
618 88 181067 210 303 417 600 3 182018 174
289 372 585 842 55 183004 90 146 88 204 51
52 397 434 69 603 41 940 184074 112 268 303
10 17 401 21 96 553 641 69 96 782 86 835 81
185344 822 95 959 186195 225 27 71 435 501
624 30 97 853 966 88 98 187061 98 174 567
75 93 792 969 188243 677 85 98 844 60 919
189043 141 219 45 318 431 788 891 190061 136
245 308 90 585 664 67 191077 125 34 53 63 239
93 391 401 11 556 80 775 93 971 192015 18 73
128 38 200 324 97 683 892 976 193063 187 317
403 559 939 194034 63 191 304 592 736 897

CIĄGNIENIE DRUGIE

Po 200 zł na N-ry:

119 80 290 370 418 532 803 928 98 1020 56
194 462 636 793 2002 55 208 364 3018 63 88
193 96 455 522 620 71 77 86 748 80 850 907
32 4077 82 226 48 304 83 498 579 683 825 924
5001 55 411 58 599 904 6024 438 508 49 684
742 939 7355 479 633 92 729 818 942 8179 481
717 92 9077 462 777 10 085 164 256 369 415
523 765 11120 228 403 902 70 12114 333 705
948 13346 574 642 850 920 14217 468 559 633
44 715 95 15164 371 460 521 73 642 69 760
880 16028 263 442 47 56 74 526 605 945 17215
588 663 18189 254 474 654 795 982 19024 45
628 876 20228 409 90 633 36 79 21033 237 348
89 493 621 24 930 22058 151 545 701 87 23077
245 498 679 906 24308 49 506 25010 110 382
552 611 26369 460 94 535 53 706 981 27579
721 802 972 28118 72 568 78 709 76 93 812 31
999 29003 251 349 60 443 53 697 714 826 30046
458 679 767 72 31050 270 487 686 766 84 32068
607 709 834 933 62 33193 225 396 742 55 841
954 34017 187 358 562 65 773 925 35222 405
758 36079 377 667 757 37023 176 234 360
764.

38003 5 258 473 895 974 39668 701 964
40367 453 592 637 817 933 41128 85 249 409
89 530 669 915 45 42164 467 82 43499 512
44248 530 953 45069 418 66 618 46005 46 99
290 322 5 567 6168 47265 551 48052 185 360
40 80 747 49158 543 994 50050 703 22 51013
514 60 86 52003 10 15 80 189 372 552 719
827 85 53173 79 94 327 419 62 647 800 87 88
54424 747 84 55079 515 927 86 56217 577 764
865 57042 320 80 457 603 90 835 46 58205
358 442 732 63 923 59236 396 763 72 90 893
932 60257 61004 524 39 868 74 62221 55 359
86 559 646 719 60 955 63535 775 920 25
64003 382 419 530 33 65104 41 249 663 811
66674 727 872 67382 894 977 68017 242 666
69507 638 76 801 79 70098 183 273 331 561
91 784 980 71546 61 762 869 72026 150 784
73322 402 638 42 863 74003 181 214 16 318
607 48 895 75637.

76018 554 614 781 77755 78153 245 484 623
79206 74 847 80143 491 565 828 58 88 81203
11 645 735 67 812 82102 5 49 83016 340 84170
79 390 85025 239 448 917 86360 434 510 629
778 849 87004 287 595 88017 92 116 296 883
89044 353 90261 70 313 524 929 60 61 79 91027
782 92013 145 49 86 445 683 756 903 59 93028
139 402 630 94379 799 845 95831 916 96208
361 751 97760 98620 765 99050 84 176 432
38 530 679 100405 600 706 101067 264 336 762
968 91 102027 230 55 563 647 743 63 856 88
103263 533 724 852 948 65 104093 487 599
700 3 105203 14 72 335 460 810 953 92 106368
107335 485 545 620 97 895 108105 85 249 959
108214 465 579 709 821 45 110229 604 111129
75 316 631 786 833 112160 386 696 113276 310
29 634 724 986.

114163 115203 638 711 838 61 116042 532
743 954 117057 215 635 118090 176 93 215 41
839 970 88 19896 988 120007 31 37 110 303
676 121032 153 914 122203 69 550 737 123425
77 627 32 711 124394 440 47 599 616 125266
446 80 769 937 126057 591 743 55 801 127189
632 712 128002 6 6392 557 630 71 751 918
129247 427 898 130209 46 873 460 684 805
98 131021 347 132123 57 242 309 34 91 409
737 133276 533 606 134149 332 434 40 503 71
653 824 135121 412 795 136725 915 79 137159
97 219 570 643 793 138039 241 319 605 71
722 139076 134 65 500 763 819 140240 86 412
619 161063 221 706 76 813 41 142052 344 70
428 38 530 68 143058 139 268 93 451 85 144155
93 910 90 145609 714 61 866 146084 204 19
448 622 98 147607 797 950 148397 847 74 948
149032 84 725 150055 473 532 779 807 923 27
151066 192.

152150 257 433 78 69 655 135025 157 397
552 65 810 929 73 154000 218 155105 252 363
404 564 625 156123 969 157023 32 768 158531
701 64 871 159403 584 599 789 922 42 160059
589 715 41 84 837 161150 257 463 507 772
162179 81 259 330 163101 575 164000 434 581
715 165049 141 652 761 97 885 907 166804 911
167302 750 854 168129 749 53 169024 328 432
170162 236 331 581 749 171469 681 897 172396
507 40 714 836 173234 385 887 174119 302 594
175596 830 87 913 176356 470 90 834 177132
331 820 28 971 178050 219 71 544 179084 171
730 898 964 180130 260 655 753 181200 316
182610 957 85 183030 227 320 94 578 184028
312 23 587 185144 62 99 266 397 623 186022
610 721 800 977 187257 447 84 528 918 188007
117 77 497 841 189019 238 62 305 94 846 92
19021 421 65 82 936 191098 127 233 355 440
192135 47 403 13 906 84 193062 216 430 81
523 89 194319 613 867.

Maj

20

ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Krzyż. dz., Bernardyna
Czwartek: Wniebowstąpienie Pańskie, Tymoteusza
Kalendarz słowiański
Środa: Bronimira
Czwartek: Przesławy
Słońca: wschód 3,50 zachód 19.48
Długość dnia 15 godzin 58 minut.
Księżyca: wschód 3,04 zachód 19,53
Faza: Nów o 22 godz.

Adres redakcji i administracji w Łodzi:

telefon redakcji i administracji 173-55

Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesantów
od 10—12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowskiej-Dancerowej, Zgierska 57, Groszkowskiego, 11 Listopada 15, Karlina (żyd.) Piłsudskiego 54, Rembielińskiego, Andrzeja 28, Chądzyńskiego, Piotrkowska 165, Millera, Piotrkowska 46, Antoniewicza, Pabjanicka 56, Napiórkowskiego 27.

Straż ogniowa: tel. 8.
Pogotowie miejskie: 102.90.
Pogotowie ubezpieczalni: 208.10.
Pogotowie P. C. K. (dla wypadków): 102.40.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski — „Kto zabił?"

KINA ŁÓDZKIE

Adria - Metro — „Niedołęga" i „Ekscentryczna dama".
Bajka — „Anna Karenina".
Corso — „Patrol nocny".
Capitol — „Casino de Paris".
Czary — „Jasnowidz".
Palace — „Dzisiejsze czasy".
Przedwiośnie — „Peter Ibetson".
Rialto — „Walczę dla ciebie".
Mimoza — „Ilonka".
Ikar — „Księżniczka czardasza".
Stylowy — „Ostatnia serenada".
Oświatowy — „Uciekinierzy" i „Żona z ogłoszenia".

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskiem muzeum przyrodniczem w parku Sienkiewicza na dzień 19 maja: najwyższa temperatura w ciągu doby ubiegłej: plus 19.5 stopni, najniższa plus 7 stopni. Barometr: 746.8. Tendencje: nieznaczny spadek ciśnienia. Umiarkowane wiatry południowe.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Możliwe opady, temperatura bez większych zmian.

KOMUNIKATY

Dzień Krucjaty Eucharystycznej w Łodzi. Dzień Krucjaty Eucharystycznej odbędzie się 21. bm. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego. Uroczystość rozpocznie się mszą św. o godz. 8.45 w katedrze Św. Stanisława Kostki.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Stow. Chrz. Kupców Podr. i Przedst. Handl. w Łodzi, ul. Piotrkowska 183 podaje do wiadomości, iż w środę, dn. 20 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie informacyjne. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków pożądana. Zapraszamy również kolegów dotąd niezrzeszonych, aby nie byli ci ostatni, którzy rozumieją potrzebę istnienia organizacji i pomogli wspólnemi siłami podnieść się nam do wysokości zadania i zrealizowania hasła „w jedności siła". Jednocześnie komunikujemy, iż Stow. otrzymało ostatnio kilkanaście ofert do objęcia przedstawicielstw na rejon łódzki, które zostaną podane do wiadomości na zebraniu. Zarząd.

Z walnego zebrania „Caritasu". W ub. tygodniu odbyło się w Domu Katolickim walne zebranie centralnego komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym A. K. „Caritas". Obradom przewodniczył prof. Zygmunt Podgórski. W obradach udział wziął J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński, który na wstępie w podniosłych słowach przedstawił akcję charytatywną, jako najdoskonalszy akt miłości bliźniego, wypływający z nauki Chrystusa Pana. Ze sprawozdań poszczególnych sekcyj wynika, że ogólem akcja charytatywna na terenie Łodzi wynosi 113 510,50 zł, a w całej diecezji 213 567,19 zł.

Konkurs najmłodszych „lotników". W dniu 17. b. m., o godz. 9 na boisku Łódzkiego Klubu Sportowego, Al. Unji nr. 2, odbył się 4 konkurs modeli latających. Udział w nim wzięli najmłodsi „lotnicy" łódzcy - uczniowie szkół powszechnych i średnich, którzy przedstawili zebranej publiczności swój dorobek w dziedzinie budowy modeli latających. Do konkursu zgłoszono 215 zawodników i 228 modeli.

Groźba masowego bezrobocia

zaczyna ukazywać się Łodzi wskutek spekulacji na rynku przędzy

Łódź, 19. 5. — W związku z ograniczeniami dewizowemi w Łodzi wytworzyła się sytuacja w najdrobniejszych szczegółach podobna do spekulacyj w okresie markowym.

Sytuacja ta wzbudziła zainteresowanie krajowego związku przemysłu włókienniczego oraz przemysłu zarobkowego, które, uzależnione w swej produkcji od podaży przędzy bawełnianej, znalazły się w fatalnej wprost sytuacji.

Kartel przędzalń bawełnianych, istniejący nadal pod nazwą zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej, w pierwszym rzędzie wykorzystał spekulację przędzą dla podniesienia cen o 10 do 15 proc. Najpopularniejszy gatunek przędzy Pinkops 1/16 przed spekulacją płacono 3 centy za 1 kg, obecnie 37,5 centa.

Obostrzono równocześnie warunki sprzedaży. I tak zamiast kredytu otwartego lub wekslowego z terminem od 3 do 5 miesięcy, obecnie stosowane jest pokrycie w 100 proc. gotówkowe. Według informacyj sfer zainteresowanych, ta niebywała zwyżka cen przędzy spowodowana została zakupami, czynionemi przez osoby, nie mające żadnego udziału w produkcji, a więc adwokatów, lekarzy, kupców innych branż, kamieniczników i t. d., którzy gotówkę lokują w przędzy. Dodać trzeba, że przędza z reguły w masach zalega składy fabryczne, gdyż nie jest odbierana, a jedynie zamówiona i zapłacona pozostaje do stałej dyspozycji właściciela. Spekulacja jest tembardziej niezrozumiała, iż równocześnie ceny tkanin bawełnianych nietylko nie podniosły się, lecz wręcz przeciwnie, zniżkowały nieznacznie.

Ten odruch spekulacyjny ma jednak następstwa, które już wykraczają poza ramy gospodarcze i powodują konieczność interwencji władz. Średni i zarobkowy przemysł w okręgu łódzkim zatrudnia około 35—40.000 robotników i to głównie w tkalniach i oddziałach wykończalniczych lub farbiarskich.

Ograniczenie podaży przędzy, względnie zaostrzenie warunków nabycia postawiło wielu mniejszych fabrykantów w obliczu konieczności unieruchomienia fabryki, a sytuacja z każdym dniem pogarsza się. Już obecnie liczba robotniko-godzin zmniejszyła się o połowę, a redukcje osobowe nie są przeprowadzane jedynie z tego względu, że nie było czasu na wypowiedzenie.

Organizacje przemysłu średniego i zarobkowego włókienniczego interwenjowały w tej sprawie u władz wojewódzkich, tudzież w zrzeszeniu producentów przędzy bawełnianej. Miało to ten skutek, że wprowadzone zostają specjalne warunki dla stałych odbiorców przędzy, którzy, korzystając z pewnych ulg kredytowych, obdarzeni zostaną pierwszeństwem przy nabywaniu przędzy dla celów produkcyjnych.

Zarządzenia te nie wyczerpują jednak całkowicie sprawy i liczyć się trzeba, że spekulacja poczyni znaczne szkody w naszej gospodarce narodowej. (k)

W sprawie zebrania inwalidów. Stosownie do § 15 art. 12 lit. b) obowiązującego statutu, uprasza się wszystkich członków, wdowy i sieroty Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi o zgłaszanie do p. E. Kukulak na ul. Grabową 27, m. 6 parter, lewa strona, codziennie od godz. 3—6 po południu, celem podpisania listy w sprawie zwołania zwyczajnego rocznego walnego zebrania członków Koła.

Podpisana lista przedłożona będzie przez wyłonioną delegację ministerstwu spraw wewnętrznych.

Na ul. Grabową dojazd tramwaju nr. 0, 3, 4 i 17.

Członkowie Związku.

NOTUJEMY

Sprostowanie. W numerze 118 „Orędownika" w ofiarach na samolot „Chrobry" podano pracownicy firmy Plan w Łodzi, złożyli **90,45** a ma być „Pracownicy i robotnicy firmy 0. Hau Fabryka Wyrobów Pończoszniczych, Łódź, Wólczańska 187, złożyli na samolot „Chrobry" **złotych 90,45.**

Nowa placówka chrześcijańska. P. K. Osiski otworzył przy ul. Kościelnej 8 kiosk z wodą sodową i warzywami. Nową powstałą placówkę chrześcijańską polecamy poparciu miejscowego społeczeństwa polskiego. Szczęść Boże. — PP. Gumiccy otworzyli przy ul. Kościelnej 40 skład damskich kapeluszy. Jest to pierwsza chrześcijańska placówka na terenie Aleksandrowa. Na marginesie otwarcia składu pp. Gumickich warto zapytać ich, dlaczego przy budowie kiosku nabyli deski od Żyda? Pończech chyba życzą sobie poparcia społeczeństwa chrześcijańskiego, a nie Żydów. Pp. Gumiccy winni zaprzestać współpracy z Żydami, w przeciwnym razie społeczeństwo chrześcijańskie będzie musiało traktować ich kiosk narówni z placówkami żydowskiemi.

Nowy cennik. Odbyła się wczoraj konferencja w starostwie grodzkiem w sprawie nowego cennika na mięso i przetwory mięsne. Starostwo zatwierdziło cennik, który podwyższa ceny o 10 do 20 procent, a nie jak rzeźnicy żądali o 30 do 40 procent. Nowe ceny obowiązują od 20 bm. i wynoszą za jeden kilogram w detalu: wieprzowina z dokładką — 1,20 zł, bez dokładki — 1,50 zł, schab — 2 zł, salceson i kiełbasa — 1,90 zł, słonina i sadło — 1,90 zł, smalec — 2,20 zł, podgarlana i czarna — 1,30 zł, kaszanka 92 grosze itd. Zarządzono jednocześnie nadzór, by ceny były przestrzegane.

SYTUACJA STRAJKOWA

Strajki. Wczoraj wybuchły dwa nowe strajki okupacyjne. W firmie Jelenkiewicz przy Al. Kościuszki 10 z racji zamierzonego zredukowania robotników, załoga przerwała pracę i okupuje mury fabryki. — W fabryce Laufer przy ul. Zachodniej 25 z powodu obniżenia płac wybuchł strajk okupacyjny wszystkich robotników w liczbie około 100. — Odbyta wczoraj konferencja w sprawie załagodzenia zatargu, jaki wybuchł w firmie Biedermann przy ul. Kilińskiego 3 na tle obniżek wypłat za urlopy nie dała rezultatu, gdyż przedstawiciele firmy nie przybyli. Związki groziły strajkiem tysiąca robotników a sprawa przeciw firmie skierowana została do referatu karnego.

Fryzjerzy walczą. Związek pracowników fryzjerskich podjął na nowo akcję o umowę zbiorową i na 19. b. m. zwołana została przy ulicy Cegielnianej 4, wspólne zgromadzenie celem omówienia wspólnej akcji o umowę.

Sezonowcy walczą o swe prawa. W roku bież. najpoważniejszą kwestją sporną sezonowców jest sprawa ubezpieczenia ustawowego na wypadek bezrobocia. Dotychczas sezonowcom nie potrąca się składek na fundusz pracy, a poza tem nie są ubezpieczeni i w okresie zimy skazani byliby jedynie na tak zw. doraźną pomoc w postaci przydziału artykułów żywnościowych, opału i t. p. Ponieważ interwencje u wojewódzkich władz nie odniosły skutku i sprawa nie została ostatecznie załatwiona, obecnie związki zawodowe wyłoniły delegację, która udaje się do Warszawy i interwenjować będzie w dyrekcji Funduszu Pracy oraz u ministra opieki społecznej, domagając się ubezpieczenia sezonowców na wypadek bezrobocia, jak to miało miejsce w latach poprzednich. (k)

CZY WIECIE, ŻE...

Automaty telefoniczne. W dniu wczorajszym spółka telefoniczna „PAST" zdjęła dotychczasowe automaty telefoniczne i wprowadziła nowe, całkowicie zmechanizowane, które po wrzuceniu monety 20-groszowej łączą rozmawiającego przy pomocy nakręcania normalnej tarczy numerowej. W razie, gdy numer wywołany jest zajęty lub moneta jest nieodpowiednia, pieniądz wypada. Pięć telefonistek zostanie w związku z tem zwolnionych, gdyż nie będzie miało zajęcia, a równocześnie automatyczne rozmowy, które dotychczas kosztowały 15 groszy, obecnie podrożały do 20 groszy.

OFIARY KRYZYSU

Też rekord. W wydziale opieki społecznej w dniu wczorajszym dwie kobiety pozostawiły ośmioro dzieci w wieku od 2 do 11 lat. Mianowicie Marja Małecka z ul. Składowej 31 porzuciła czworo dzieci, pozostawionych u niej przez znajomą Wacowa, a Natalja Sułkowska z ul. Dowborczyków 42, porzuciła czworo swoich dzieci. Wszystkie dzieci umieszczono w przytułku i zarządzono dochodzenia.

JUDAICA

Żydzi przed sądem. Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł żydowski przemysłowiec Litrowski i jego żona Jenta Dwojra. W 1932 r. ogłoszono Litrowskiemu upadłość, przyczem zarządca upadłości zamianowany został adwokat Missala, z ramienia którego kierownikiem fabryki był Wiener. Wkrótce Litrowski wniósł do prokuratury skargę, że adwokat Missala wspólnie z Wienerem wywieźli maszyny i towar oraz przywłaszczyli sobie gotówkę na łączną sumę 240 tysięcy złotych. Missala osadzony został w więzieniu i wdrożono przeciw niemu dochodzenie. Na zasadzie zebranego materjału wytoczono proces, w czasie którego Missala zasiadł w 1934 roku na ławie oskarżonych. Zeznania Litrowskiego budziły jednak poważne zastrzeżenia i proces przybrał nieoczekiwany zwrot. Litrowski bowiem z polecenia prokuratora został aresztowany na sali sądowej a adwokat Missala uniewinniony przez sąd i całkowicie zrehabilitowany. Przeprowadzona natychmiast rewizja w mieszkaniu Litrowskich wykazała, że prowadził on podwójną księgowość i sfałszowane dowody przedstawił sądowi dla udowodnienia winy przeciwników. Za to pociągnięto go do odpowiedzialności. Rozprawa została odroczona.

Wykiwał szefa. Chenoch Kozłowski, właściciel składu mebli przy ulicy Zgierskiej 18 zaangażował do pracy swego współwyznawcę Judkę Chaima Miedzica, któremu powierzył sprzedaż mebli na raty w roli agenta. Miedzic istotnie przyniósł zamówienia na kilka tysięcy złotych, na czem zarobił sporo tytułem prowizji, zyskując ponadto uznanie szefa. Uznanie to odpadło z chwilą, gdy w połowie lutego rb. Kozłowski sprawdzając rachunki odbiorców stwierdził, że Miedzic odebrał od różnych klijentów około 1000 zł, choć nie miał prawa inkasa i sumę powyższą przywłaszczył sobie. Wdrożone zostało naskutek skargi Kozłowskiego dochodzenie, w toku którego ustalono, że Miedzic poprzednio już za sfałszowanie weksli odsiedział 1 rok w więzieniu. Sprawą zakończyła się w sądzie grodzkim, który Miedzica skazał na 1 rok więzienia. (k)

KRONIKA SPORTOWA

Dzień wychowania fizycznego w Łodzi. W dniach 21, 22, 23 i 24 maja na boisku i torze w Helenowie, w basenie polskiej Y. M. C. A. na stadjonie sportowym Ł. K. S. na boiskach Sokoła i Turu odbędzie się doroczne Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, które jak co roku przeprowadzone zostanie niezwykle uroczyście z udziałem całego sportowego społeczeństwa Łodzi. „Gwoździem" święta będzie defilada przysposobienia wojskowego, harcerzy, szkół powszechnych i średnich, klubów sportowych i towarzystw, Czerwonego Krzyża i L. O. P. P., następnie wielka rewja sportu łódzkiego na boisku Ł. K. S. w dniu 24 maja. Tegoż dnia o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki. W Helenowie odbędzie się wyścig kolarski i motocyklowy, nalot samolotów i corso kwiatowe. Dnia 23 maja w basenie polskiej Y. M. C. 9. odbędą się skoki z trampoliny, zawody pływackie i mecze w piłkę wodną. Na boisku Sokoła odbędą się pokazy szkolne i sokole, ćwiczenia obrazowe dziewcząt, zaś na boisku Turu zawody lekkoatletyczne i gier sportowych.

KRONIKA SĄDOWA

Niezwykły proces o przywłaszczenie dziecka odbył się wczoraj w sądzie okręgowym w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiedli Jan i Józefa Cybulkowie z Pabjanic. Gdy w 1932 r. zmarła ich zamężna córka Stefanja Węgrowska, zięć ich przyniósł im na wychowanie trzymiesięczne dziecko, które było u nich przez dwa lata. Gdy następnie Węgrowski, ożeniwszy się po raz drugi, chciał dziecko odebrać, Cybulkowie odmówili wydania. Wobec tego udał się on na policję i oskarżył dziadków o zatrzymanie wnuka. Sąd po rozpoznaniu sprawy uznał Cybulków winnych, lecz z uwagi na szlachetne cele, jakiemi się kierowali, złagodził karę do 6 miesięcy i zawiesił wykonanie kary na dwa lata.

Ubezpieczalnia przegrała. Z dniem 1 stycznia 1935 roku Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi przeprowadzając reorganizację działu lecznictwa zwolniła kilkudziesięciu lekarzy m. in. dr. Annę Góralską, Grzegorza Rozenberga i Henryka Rożanera. Umowa zawarta między Związkiem Lekarzy a Ubezpieczalnią przewidywała m. in. jednomiesięczne odszkodowanie na wypadek utraty pracy. Ubezpieczalnia jednak zwolniła lekarzy bez zastosowania przepisu zawartej umowy. Wskutek tego wyżej wymienieni trzej lekarze wystąpili do sądu pracy o odszkodowanie na sumę około 20 tysięcy. Sąd pracy w Łodzi powództwo oddalił natomiast sąd okręgowy w Łodzi na skutek złożonej apelacji wydał wyrok, na zasadzie którego zasądzono Ubezpieczalnię Społeczną na zapłacenie 8 251 złotych oraz 1 077 złotych kosztów na rzecz dr. Rozenberga 8 160 złotych oraz 1 005 zł kosztów na rzecz dr. Rożanera 3 900 złotych i 594 zł kosztów wraz z 8% odsetek od 1 kwietnia 1935 roku. Wobec zapowiedzenia kasacji Ubezpieczalnia Społeczna niezwłocznie zmuszona była wpłacić do kasy sądowej 24 000 złotych tytułem pozycji zabezpieczającej pretensje poszkodowanych. Nie na tem jednak jest koniec, albowiem wystąpienie trzech wspomnianych wyżej lekarzy było tylko precedensem i obecnie na skutek powodzenia tychże spodziewać się należy wystąpienia dalszych lekarzy, których pretensje dodatkowo wyniosą razem setki tysięcy złotych, które będzie musiała zapłacić Ubezpieczalnia.

We czwartek, dnia 21 b. m., o godz. 15 odbędzie się w Łodzi w sali przy ulicy 11 Listopada nr. 21 zebranie Stronnictwa Narodowego, poświęcone sprawom gospodarczym. Przemawiać będą pp. Mazur z Grudziądza i prof. Rybarski i Najmrodzki z Warszawy. Wzywa się wszystkich kupców i rzemieślników o liczne przybycie.

„ATOS" ŁÓDZ Andrzeja 2
ng 10740
poleca na sezon wiosenny jedyny w śródmieściu chrześcijański
magazyn kapeluszy i czapek męskich
Przyjmuje wszelkie czyszczenia i przefasonowania.
Ceny niskie — — Wykonanie solidne.

Skład Fabryczny BR. JASIŃSKI
Łódź, ul. 11 Listopada 5
poleca: wełny, jedwabie, białe płótna, lniane płótna, firanki, pończochy, rękawiczki, skarpetki, skład zaopatrzony w najnowsze modne materjały.
OBSŁUGA SOLIDNA. ng 7 OBSŁUGA SOLIDNA.

Skład Fabryczny bielskich fabryk sukna
G. E. RESTEL
Piotrkowska 84 Łódź, Piotrkowska 84
telefon 121-67
Poleca: *Nowości na garnitury i płaszcze dla panów. Materjały na palta i kostjumy damskie.*
n 10 390

Obuwie gwarantowane
na sezon letni p/g ostatnich modeli po cenach przystępnych poleca ng 10742
P. UKLEJA, Łódź
Napiórkowskiego 12.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 1 t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY - PARCELE

Kupię
dom. Oferty ze znaczkiem na odpowiedź. Inowrocław, skrytka pocztowa 80. zd 45 522

Dom
nowy masywny, 2½ morgi ogrodu przy szkole, kościele pod Poznaniem, 2 600. Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. zd 47 083

Dom
składem 2 pokoje ogród przy Poznaniu i dworcu 3 000. Blicharski Poznań, Półwiejska 26 m. 50. zd 47 302

Dom
nowoczesny morga ogrodu tuż przy Poznaniu 1 600 zł. Blicharski, Poznań, Półwiejska 26 m. 50 zd 47 304

Willka
2 pokoje kuchnia morga ogrodu owocowego, cena 4 000 wpłaty 2 500. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 47 391

Dom
masywny trzyubikacyjny światło elektryczne, chlewy, dwie morgi ogrodu Poznaniu 6 000. Bartkowiak, obrońca, Dopiewo, Poznań. zd 47 080

7. SPRZEDAŻE

Dom narożnikowy
nadający się na każde przedsiębiorstwo zaraz sprzedam, wpłata 2.500 zł. Wacław Kierblewski, — Książ. ng 11 074

Dom
nowy bez podatku, piękny ogród dobrze procentujący, dobry punkt Leszno, sprzedam. Kamiński, Leszno, Lipowa. n 11 124

Rosadę kapusty pastewnej
miesistopiennej sprzedaje Folwark Uniwersytetu Gołęcin — Żabikowo pod Poznaniem. dg 1 888

Żelazną
gablotkę 100×140 cm korzystnie sprzedam. Chorzelewski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 46 978

Twaróg
Poszukuje stałego odbiorcy na twaróg jadalny I gatunek. Cena według ugody. Zgłoszenia Mleczarnia Ostroróg. ng 11 143

80 pszennej
14 łąki, torf, masyw budynki, żywy martwy inwentarz właściciel Nowak, Bruszczewo powiat Kościan. zd 47 237

Piekarnia
przepisowa wypiek 2 worki piec kanałowy, cena 1 800. Wojtkowski, Poznań, Stary Rynek 91 m. 2. zd 47 290

Dom
wieś kościelna, skład, 1 ogrodu warzywnego korzystnie śpiesznie 1 900. Woźniak, Sęszew, Kozickiego 13. zd 47 376

Maszynę drukarską
Eichel Bachmann 56×85 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia „Par", Poznań, pod 55,165. Pg 4 637-55,165

Motor
stojący, ropny 5 KM., gotowy do użytku 300,—. Wawrzyn Michalak, Wojciechowo, pow. Jarocin. zd 47 463

Samochody
części używane, podwozia mle czarskie, opony, zakup, sprzedaż Automagazyn, Poznań, Jakóba Wujka, telefon 75-17. dg 1555/6

11. KUPNA

Szparagi
pomidory, kalafiory kupuje stale. Oferty Orędownik, Poznań zd 45 572

Bilard
autom. używany kupię. Zgłoszenia Pianowski, Piątkowo poczta Poznań. zd 47 180



„Fabryka Magli „JUNIOR"
Łódź, ul. Sędziowska 16
(obok Zgierskiej 122)
magle nowoczesnej konstrukcji

Gospodarstwo
40 — 100 mórg z kolonjalka, bez, kupię lub zadzierżawię. Zgłoszenia agentura Orędownika, Ryczywół. zd 47 161

18. DZIERŻAWY

15
mórg pszennych przy Poznaniu i dworcu objęcie 400 zł. Blicharski, Poznań, Półwiejska 26 m. 50. zd 47 303

Młyn
wodny przem. 120 na dobę, objęcie 5 000 od zaraz. Woźniak, Steszew, Kozickiego 13. zd 47 377

Piegi szpecą
pozbędziesz się ich przez
mydło i krem »Efelis«
R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 10 241

Piekarnia
wraz mieszkaniem w Miejskiej Górce, pow. Rawicz do wydzierżawienia. Zgłoszenia M. Przyborski, Miejska Górka. zd 45 946

Piekarnię
w dzierżawę poszukuje najchętniej wprost od gospodarza. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Orędownik, Gniezno 432. ng 10 446

Gospodarstwo
25 morgowe obsiane, obsadzone, sprzedam lub wydzierżawię. Inwentarze do objęcia. Wędzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 47 454

Piekarnia
składem, urządzeniem, mieście, rynku zaraz do wydzierżawienia. Objęcie 900. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 47 462

25. MUZYKA

Saksofonista
tenor, skrzypce, klarnet (z repertuarem) wolny 1. 6. br. Golka, Hajduki W. n 11 153

27. WOLNE POSADY

Kierownika
do prowadzenia sklepu
Radom
gotówkę na towar, resztę urządza Polski Przemysł, Łódź, Kilińskiego 180. n 11 037

Fryzjer
damski na stałe potrzebny. — Łódź, Rzgowska 38. n 11 036

Kierownika
do prowadzenia sklepu
Częstochowa
gotówka na towar, reszte urządza Polski Przemysł, Łódź, Kilińskiego 180. n 11 035

Poszukuję
młodego, inteligentnego i energicznego wspólnika z kapitałem 5 tys. złotych, celem współpracy powiększenia zaprowadzonego interesu handlowego w Łodzi. — Oferty Orędownik pod „JP". n 11 034

Kierownika
do prowadzenia sklepu
Piotrków
gotówkę na towar, resztę urządza Polski Przemysł, Łódź, Kilińskiego 180. n 11 033

Poszukujemy
Polaka do prowadzenia sklepu, gotówka na towar, reszte urządza Polski Przemysł, Łódź, Kilińskiego 180. n 11 032

Pomocnik
krawiecki potrzebny od zaraz. St. Mańka, Odolanów. dg 11 150

Fryzjer
damsko męski i fryzjerka, dobre siły na stałe potrzebni. Zgłoszenia warunkami Czekoński, Gostyń. zd 47 461

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 21 maja.

6.30 audycje poranne: — **9.23** dziennik poranny: **10.00** transmisja nabożeństwa z kościoła Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. Kazanie wygłosi ks. kapelan Franciszek Tomczak. Orkiestra Szkoły Podchorążych dyrygować będzie por. Kazimierz Zakrzewski. Chór Podchorążych śpiewać będzie pod kier. podch. Wojtowicza: — **11.42** próby polowe psów myśliwskich — reportaż z Natolina pod Warszawa (płyty): **11.57** sygnał czasu: **12.15** koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Feliksa Rybickiego z udziałem Franciszki Platówny (śpiew); W przerwie o godz. **13.00** „Legjon Mickiewicza we Włoszech" — fragment z powieści Stanisława Szpotańskiego p. t. „Prometeusze": **15.40** „Jak unikać krzywdy własnej" — pog.: **15.45** „W gościnie u żołnierza", felieton: (Łódź nadaje aud. lok.): **16.00** fragment z powieści „Chiński Dwór" — Jadwigi Korczakowskiej — audycja dla dzieci (z Torunia): **16.15** Stefan Rachoń: Wiązanka melodyj rewiowych i filmowych w wyk. Kwintetu Stefana Rachonia: **16.45** „Cała Polska śpiewa" — koncert Chóru Państwowego Seminarium im. Elizy Orzeszkowej pod dyr. Wandy Kurzejówny: **17.00** „Wojsko i pokój" — odczyt: **17.15** „Wesoły Wiedeń" — w wykonaniu zespołu wokalno-instrumentalnego „Bravour" (trio wokalne żeńskie, kwartet wokalny męski, instrumentalny kwintet salonowy, duet fortep. oraz kwartet Schrammla (z Poznania): **18.00** pogadanka aktualna: **18.10** recital organowy Władysława Widomskiego (tr. z sali Konserw. Warsz.): — **18.30** „Zgadnij, kto gra i śpiewa" — rozwiązanie zagadki muzycznej: **20.00** „Wśród tańca i śpiewu" — reportaż muzyczny Celiny Nahlik (ze Lwowa): **20.45** dziennik wieczorny: **20.55** „Obrazek z Polski współczesnej": **21.00** Kameralny Teatr Wyobraźni: premjera komedji Aleksandra Fredry p. t. „Koncert". W oprac. Tad. Sygietyńskiego: **21.35** „Nasze pieśni" — odśpiewają: Lucyna Szczepańska i Maurycy Janowski: **22.00** wiad. sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.: **22.15** koncert kameralny. 1) Stanisław Moniuszko: — Kwartet Smyczkowy d-moll op. 1. 2) Antoni Szałowski: — Kwartet Smyczkowy nr. 2 (I wykonanie) wyk. Kwartet Warszawski.

KRAJOWE

Czwartek, 21 maja.

Warszawa — **10.50** koncert symfoniczny z udziałem Sergjusza Rachmaninowa (płyty): — **14.00** muzyka (płyty): **15.00** „Godzina rolnika"; **19.00** „Film, plastyka, architektura": **22.50** muzyka tan. (z płyt).

Toruń — **10.50** orkiestra i soliści (płyty): **14.00** muzyka salonowa (płyty): **12.03** przegląd teatralny: **14.00** muzyka salonowa (płyty): **15.00** „Zwróćcie uwagę na nasze zielarstwo" — pog. z Warszawy: **15.10** piosenki żołnierskie (płyty): **19.00** „Kontrola mleczności w dobie kryzysu" — pog. rol. — **19.10** Salonowa Orkiestra Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Maksymiljana Szulca: **22.50** tańce i piosenki (płyty).

Lwów — **11.42** koncert popularny z płyt: **12.03** „Dom nowoczesnej kobiety": **14.00** Chwila Piotra Czajkowskiego (płyty): — **15.00** „Zwróćmy uwagę na nasze zielarstwo" — pogadanka (z Warszawy): **15.10** muzyka lekka z płyt: **19.00** program na jutro: **19.10** muzyka lekka z płyt: **19.30** „Pod skrzydłami białych żagli" wygł. Juljusz Wachtel: **22.50** W rytmie tańca.

Katowice — **10.50** Chopina grają najsławniejsi wirtuozi (płyty): **12.03** „Kilka słów o spółdzielniach spożywców" — pogadanka: **14.00** muzyka z płyt: **14.40** pieśni Mariana Cyrus-Sobolewskiego w wykonaniu Ireny Cywińskiej: **15.00** „Robotnik w plastyce" — pogadanka: **15.10—15.40** muzyka (płyty): **19.00** Karlikowa poczta: **19.35** „Kukiełki śląskie — urządzają wielkie przedstawienie": — **19.55** lokalne wiadomości sportowe: — **22.50** Georges Boulanger ze swą orkiestra (płyty): **23.00** skrzynka francuska.

Kraków — **10.50** koncert (płyty): **12.03** „Wśród naszych przyjaciół...": Marja Konopnicka: „W winiarskim forcie" wygł. Władysław Woźnik: **14.00** koncert z płyt: **15.00** „Zwróćmy uwagę na nasze zielarstwo" — pogadanka (z Warszawy): **15.10** pieśni majowe z Wieży Marjackiej: — **15.25** muzyka (płyty): **19.00** skecz: „Zajęcza łapka" Zbigniewa Filusa: **19.20** Na wyspach hawajskich — płyty: **22.50** koncert życzeń z płyt.

Łódź — **12.03** „Ze świata pracy" — pogadanka p. t. „8 godzin przy warsztacie" — wygłos Bernard Poppa; **14.00** koncert życzeń; **15.20** muzyka taneczna (płyty): — **15.45** pogadanka p. t. „Co robi Teatr Popularny w Łodzi dla robotnika": **19.35** muzyka (płyty). Melodje z filmów dźwiękowych: **19.55** wiadomości sportowe łódzkie: **22.50** muzyka salonowa w wykonaniu Zespołu Haliny Adamskiej. (Transmisja z kawiarni „Ziemiańskiej").

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na czwartek:

6.00 Hamburg. Koncert portowy.

7.00 Praga. Koncert z Karlovych Varów.

10.10 Wiedeń. „Msza Heydna".

11.10 Praga. Muzyka klasyczna. **11.15 Hamburg.** Koncert świąteczny. **Wiedeń.** Koncert muzyki szwedzkiej. **11.30 Kolonja.** Kwartet g-dur Heydna.

12.00 Monachjum. Koncert rozrywkowy. **12.15 Praga.** Koncert chóru. **12.35 Wiedeń.** Muzyka popularna.

14.15 Berlin. Muzyka lekka. **14.30 Sztutgart.** Muzyka ludowa. **14.45 Monachjum.** Koncert radiotria.

15.30 Koenigsw. Muzyczka popołudniowa. **15.40 Wiedeń.** Kwartet es-dur Beethovena.

16.00 Wrocław. Koncert rozrywkowy.

17.30 Koenigsw. Audycja bułgarska. **17.40 Wiedeń.** Wesołe melodje. **17.50 Brno.** „Żak" — operetka Milloeckera.

18.00 Berlin. Serenady i pieśni. **Koenigsw.** „Melodja i rytm". — **Bratislawa.** Recital fort. **18.30 Moskwa (WCSPS).** „Uprowadzenie z seraju" — opera Mozarta. **Kolonja.** Muzyka popularna. **Ryga.** „Hamlet" — opera Kalninsa pod dyr. kompozytora.

19.00 Anglja (Reg. Progr.). „60 uśmiechów na godzinę" — wesoła aud. muz. **19.35 Wrocław.** Kwartet a-moll Graenera. **19.35 Lipsk.** Recital skrzypcowy. **19.45 Wiedeń.** „Tysiąc słów miłości" — wesoła aud.

20.00 Praga. „Polska krew" — operetka Nedbala. — **Moskwa (Kom.).** „Młynarz" opera Fomina. **Hamburg.** Wieczór tańca. **Wrocław.** Wesoła aud. wiosenna. **Berlin.** Koncert wieczorny. **Kolonia.** Krzyżówka muzyczna. **Monachjum.** „Serenada" — koncert ork. i sol. **20.10 Lipsk.** „Jedziemy na majówkę" — wesoły wieczór. **20.15 Bukareszt.** Koncert symf. — **Anglja (Nat. Progr.).** Muzyka taneczna. **20.30 Anglja (Nat. Progr).** Festiwal Glazunowa. **Paris P. T. T.** „Niebieski ptak" — sztuka Maeterlincka z muz. A. Wolffa. **20.45 Rzym.** „Mojżesz" — melodramat Rossiniego. **20.45 Radio Paris.** Koncert symf.

21.15 Stockholm. Koncert ork. **21.20 Luksemburg.** Koncert symf.

22.10 Budapeszt. Muzyka salonowa. **22.20 Lipsk.** Symfonja a-dur Brucknera. **Anglja (Nat. Progr.).** Koncert radioork. **22.30 Berlin.** Muzyka taneczna. **Anglja (Reg. Progr.).** Muzyka taneczna. **Praga.** Wesoła aud. muzyczna. — **Koenigsw.** „Nocna muzyczka". — **22.45 Radio Paris.** Muzyka taneczna. **22.50 Łódź (lok.).** Muzyka salonowa.

23.00 Koenigsw. „Prosimy do tańca". **23.05 Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **23.15 Radio Paris.** Koncert rozrywkowy. **23.45 Wiedeń.** Muzyka taneczna.

24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

Wiedz o tem, że **MARECKIEGO cukierki** nie reklamą lecz niezrównaną jakością i niską ceną zdobywają coraz to większe szeregi konsumentów. ng 10 675/6
Fabryka cukrów ST. MARECKI, Poznań, św. Wojciech 28.

Humor zagraniczny



— Słuchaj no — ty wierzysz w tę okropną plotkę o Rózi?
— Bezwzględnie — a jaka to plotka?

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań. Ostrów Wielkop.

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5,00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr. każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



21)

I Maugiron opowiedział w krótkich słowach scenę, opuszczając tylko starannie słowa, dotyczące mniemanych projektów jego do ręki Lucyny.

— Oto cała prawda — dodał, kończąc — niech ten człowiek, który słyszy, co mówię, zada mi kłam, jeżeli jest tak bezczelny.

— Czy masz co do powiedzenia? — wyrzekła Lucyna.

Podmistrz opuścił głowę.

— Zatem — kończyła młoda dziewczyna — tyś się zachował w sposób tak dziwny, niczem nieusprawiedliwiony, niemożliwy do zrozumienia?...

— Tak, panno Lucyno, zrobiłem to wszystko, o co on mnie oskarża — wyszeptał Piotr.

— Jeżeli tak jest, to naprawdę zasługujesz sto razy raczej, nie jeden, na to, aby cię wypędzono z tego domu!... Pan Maugiron miał wielką rację, że ci groził poskarżeniem się przede mną, która tu reprezentuję mojego ojca, i jeżeli on tego żąda, muszę wymierzyć sprawiedliwość!...

Twarz podmistrza zmieniła się.

— O! panno Lucyno — szeptał głosem drżącym, wyciągając ku młodej panience błagalne dłonie, — miej litość nade mną!... zatrzymaj mnie... Gdyby mi przyszło opuścić ten dom... gdybym był wypędzony przez ciebie, poszedłbym położyć się nad portem, wzdłuż muru, otaczającego zakład, i tam czekałbym śmierci...

Silne wzruszenie widniało na pobladłej twarzy Lucyny Verdier, która mimo to odpowiedziała stanowczo:

— Miałam liczne dowody twojego przywiązania, Piotrze i miałam dla ciebie wielką sympatję, wiesz sam to dobrze, ale ta sympatja nie daje mi prawa wybaczenia pewnych błędów!... Obraziłeś ciężko, bez powodów, bez zaczepki, człowieka honorowego, klienta, prawie przyjaciela tego domu. On jeden jest w możności przebaczyć ci, jeżeli zechce. On zadecyduje o twoim losie, ja nie mogę nic, jak tylko usilnie prosić go o pobłażanie za czyn szalony, którego doniosłości z pewnością sam nie rozumiesz, a który dla ciebie ma tak opłakane skutki...

Podmistrz zwrócił się do Maugirona;

— Panie! — zawołał ze łzami, głosem pełnym takiej boleści, któremu oprzeć się trudniej, niż najwymowniejszemu człowiekowi — życie moje jest w pana ręku... bądź wspaniałomyślny dla nieszczęśliwego, który obraził cię ciężko... z płaczem proszę przebaczenia daruj mi panie!

Podmistrz rzucił się do kolan Maugirona; całował je, łkając i powtarzał:

— Daruj mi! przebacz panie...

Zdawało się, jakby młody człowiek z pewną przyjemnością pozostawiał go chwilę w tej pozycji, potem się odsunął krok w tył i odpowiedział:

— Podnieś się... przebaczam ci chętnie;... Słowa szalonego nie mogły mnie obrazić; a wreszcie gdyby wina twoja wobec mnie była stokroć cięższa, nie wahałbym się jej ci zapomnieć, ponieważ panna Verdier jest łaskawą tobą się zająć... Teraz ja ją błagam, a o tem wszystkiem raczyła zapomnieć i zatrzymała cię w tym domu.

— Dziękuję panu, za to, coś zrobił — szeptał podmistrz, podnosząc się... — myliłem się... widzę to dobrze... jeszcze raz pana przepraszam... i to z głębi serca...

Wziął potem jedną rękę Lucyny, do której przyłożył usta i którą zrosił łzami, potem oddalił się krokiem niepewnym ale szybkim i znikł za węgłem pawilonu.

Pani Blanchet stanęła w tej chwili obok aktorów tej sceny, przewracała swojemi wielkiemi oczami, teatralne przybierając pozy. Zdawało się, że ją zadusi uwielbienie dla wielkiego dobroczyńcy.

— Ach! panie — wykrzyknęła nakoniec, zwracając się do Maugirona. — Ach! panie, to szlachetne!... to szczytne... Jaka wspaniałomyślność rycerska! Jakie skarby łaski w przebaczeniu obelgi!... Historja nie podaje piękniejszych przykładów... O, panie, jesteś olbrzymem wielkomyślności.

— Szanowna pani zbyt wysoko oceniać raczy moją zasługę — odpowiedział Maugiron z uśmiechem, w którym nietrudno było odnaleźć głęboką ironję. — Najzwyczajniejsza rzecz nie zasługuje wcale na tyle pochwał...

Pani Blanchet złożyła obydwie ręce, przybierając postawę zachwyconej,

— A przytem jeszcze jaka skromność niezrównana! — odpowiedziała.

— Tak szlachetny, a tak skromny zarazem!... Skarbnica cnót... co za człowiek!...

Klucz od pawilonu

— Mój Boże, pani — powiedział żywo Maugiron, przybliżając się do Lucyny, która, chwiejąc się, zdawała się zaledwie trzymać na nogach — jak jesteś blada! Co ci jest?...

— Jestem mocno wzruszona — odpowiedziała młoda panienka — ale to przejdzie.

— Ale czy przejdzie?... Zdawało się, że jesteś pani bliską zemdlenia.

— Uspokój się pan... czuję się już lepiej... wiele lepiej...

— Czy tylko prawda?

— Upewniam pana... Pozwól mi pan usprawiedliwić się, wynurzyć całą boleść z powodu tej przykrej sceny, która i w tej chwili, tak, jak przedtem, pozostaje dla mnie niepojętna... Podmistrz Piotr jest człowiek jak najlepszy... Znam go i kocham od samego dzieciństwa... Posiada zaufanie mojego ojca i nigdy nie miano powodu robienia mu zarzutów za gwałtowność, grubjaństwo, lub nawet niegrzeczność...

— Zdaje się, proszę pani, że rozwiązanie zagadki jest bardzo łatwe.

— Jak to?...

— Może szukamy bardzo daleko tego, co mamy pod ręką. Znaczna liczba tych biednych robotników, uczciwych zresztą, ale bez wykształcenia, bez wychowania, upaja się złem winem... jedna lub dwie butelki za wiele wytłumaczyłyby rzeczy...

— Tak bez wątpienia... Toby nam rzeczywiście dało rozwiązanie zagadki, jak pan mówi, na nieszczęście. To wyjaśnienie jest niedopuszczalne.

— A to dlaczego?...

— Z tej jedynej i najlepszej racji, że Piotr pija tylko wodę... Widzisz pan sam, że to jest nie do uwierzenia.

— Jeżeli tak jest, to wracam do mojej pierwszej myśli i przyjmuję za prawdopodobne uderzenie krwi do mózgu.

— Ale, proszę pani, nie mówmy więcej o tem i niech pani nie raczy przywiązywać więcej do tego wagi.

— Jeżeli pan sobie tego życzy — powiedziała Lucyna — wejdźmy do biura. Zajmiemy się interesem, który pana sprowadza i zdaje mi się, że go nareszcie skończymy...

Młoda dziewczyna dodała, uśmiechając się:

— Mój ojciec przybywa jutro rano... List, jaki odebrałam, zupełnie mnie co do tego upewnia... Będę szczęśliwą i dumną, przyjmując go wiadomością o zawarciu w jego nieobecności umowy na tak znaczną dostawę.

— Jestem na pani rozkazy — odrzekł Maugiron — i jeżeli to tylko ode mnie zależy, układ prędko stanie.

Lucyna obejrzała się na swoją damę do towarzystwa, która głośno wzdychała i przesyłając pałające spojrzenia w stronę pana Maugiron, zdawała się zupełnie zapominać w jego nieobecności o nieboszczyku Blanchet, poruczniku straży ogniowej!

— Kochana pani Blanchet — spytała się jej Lucyna — będziesz nam towarzyszyła, nieprawdaż?

— Choćby na koniec świata, jeżeli potrzeba — odpowiedziała tłusta jejmość z przesadą.

— O! bądź pani spokojną... pójdziemy bliżej...

— Tem gorzej!... — rzekła do siebie pani Blanchet. — Ten człowiek mnie oczarował... poszłabym za nim do piekła.

Trzy te osoby zwróciły się do pawilonu i wkrótce przeszły próg pokoju na dole.

— Wczoraj — rzekła panna Verdier, siadając za biurkiem, przed którem naprzeciw zajął miejsce Maugiron — byliśmy, jeżeli się nie mylę, bardzo blisko porozumienia. Czy się pan namyślił i czy będziemy mogli dziś wszystko pomyślnie zakończyć?

— Gdybym był sam — powiedział Maugiron — jedynym panem i sędzią w tej sprawie, odpowiedziałbym: — „Tak" — w tej chwili i bez wahania. Ale przedsiębiorstwo, którego sam jestem przedstawicielem, nie należy wyłącznie do mnie i z wielkim żalem jestem zmuszony dyskutować jeszcze.

— Czegoż pan chcesz?

— Nalegam na to ustępstwo, o które proszę panią od trzech dni daremnie, a bez którego jednakże rozwiązanie oczekiwane i upragnione przeze mnie i przez panią oddali się jeszcze...

— Ależ to ustępstwo, jakiego pan wymagasz, jest uciążliwe dla naszego domu...

Maugiron odpowiedział uśmiechem grzecznego niedowierzania.

Lucyna kończyła:

— Czybyśmy nie mogli przynajmniej przeciąć różnicy na połowę?

— Niepodobna.

— Gdybym pana przekonała cyframi, że gdybyśmy przystali na to, czego pan wymagasz, nasze korzyści byłyby żadne.

— Pomimo wielkich zdolności pani, nie chciałbym narazić jej na tak ciężką próbę. Nie udałoby się to pani, za to ręczę...

— Daleko łatwiejby mi to przyszło, niż pan sądzisz?...

— A więc, niech mnie pani przekona.

— Zobaczy pan.

Lucyna wzięła duży arkusz papieru, umoczyła pióro w atramencie i zaczęła pokrywać go cyframi, ale po krótkiej chwili zbladła strasznie, oczy jej się w połowie przymknęły, pióro wypadło z ręki; nakoniec padła w tył, na poręcz krzesła, szepcząc:

— Wzruszenie było tak silne... istotnie... czuję się słabą...

Maugiron i pani Blanchet rzucili się ku młodej dziewczynie, podtrzymując ją każde ze swej strony.

— Co pani jest? — spytali oboje naraz.

Lucyna nie odpowiedziała; oczy się jej zamknęły i głowa opadła bezsilnie na lewe ramię.

Straciła przytomność.

Niewiele brakowało pani Blanchet, aby wpaść w zwykłą sobie egzaltację. W głowie jej się zawróciło, zaczęła krzyczeć głosem z przerażenia zmienionym.

— Potęgo niebieska, miej litość nad nami!... Co za nieszczęście! Co za straszne nieszczęście!... Kochane dziecko wyzionęło ducha! Pójdę za nią do grobu!...

— Stara warjatka — pomyślał Maugiron.

Potem dodał głośno:

— Uspokój się, droga pani.

— Mam się uspokoić?... Nigdy... nigdy... Moja rozpacz jest z tych, co zabija!...

— Ależ tu niema czego rozpaczać... Panna Verdier tylko zemdlała, a jej stan nie jest wcale groźny.

— Czy pan tego pewny?

— Tak jest, jestem pewny tego, że żyje.

— Szlachetny młodzieńcze, bądź błogosławiony! Ratujesz mi życie! Ale co robić, wielki Boże, co robić?

— Trzeba najpierw ocucić pannę Lucynę.

— Jakim sposobem?

— Dając jej sole trzeźwiące. Pani ma pewnie flakon...

— Mam aż trzy...

— Gdzież są?

— W moim pokoju.

— Wystarczy jeden... Biegnij pani coprędzej po niego...

— Lecę już...

— Zrobi pani dobrze, kochana pani, przynosząc ze sobą szklankę świeżej wody.

— Dobrze, panie... całą karafkę! Ach! co za wypadek. Co za wypadek. Podły podmistrz jest przyczyną wszystkiego! Ten człowiek zasłużył na haniebną śmierć na rusztowaniu.

Mówiąc to, pani Blanchet wybiegła z pawilonu i udała się do głównego mieszkania tak prędko, jak jej na to pozwalały jej kształty i ciężkość jej osoby.

— A to mam szczęście — szeptał Maugiron, pozostawiony sam w biurze — więcej szczęścia, niż się spodziewać mogłem i rzeczywiście djabeł musi trzymać ze mną, albo ja z djabłem.

Zbliżył się do drzwi pawilonu, wyjrzał na podwórze na lewo i prawo, aby zobaczyć, czy się kto nie zbliża; upewnił się, że młoda dziewczyna jest ciągle zemdlona, nie otwiera oczu, wyjął z kieszeni klucz zupełnie nowy i błyszczący, włożył go prędko w zamek i przekonał się z bardzo żywem uczuciem radości, że ząb klucza, który miał podnosić rygiel, pasuje wybornie.

— Wszystko idzie doskonale — rzekł sam do siebie. — Temu bydlęciu Gobertowi nie brak pewnej praktycznej inteligencji, szelma zdjął cudownie odcisk, a Wiewiórka, który zna wszystkie rzemiosła, ukuł klucz, jak anioł!

To, cośmy powiedzieli, było dokonane w jednej chwili.

Pani Blanchet bez tchu, chwiejąca się na nogach, ukazała się na ganku i pobiegła, jak huragan, przez podwórze, wysadzone drzewami.

— Już z powrotem — myślał Maugiron — do djabła!... stara czarownica szła prędko! Dobrzem zrobił, śpiesząc się, nie miałem, jak się okazuje, czasu do stracenia!...

Podrobiony klucz znikł w głębi kieszeni Maugirona, gdy pani Blanchet, trzymając w lewej ręce flakon, a w prawej karafkę wody, przestąpiła próg pawilonu. Padła na krzesło. Nie mogąc wymówić ani słowa, dusiła się w swoim ciasnym gorsecie, a jej pierś olbrzymia podnosiła się przyśpieszonem tętnem.

Maugiron wziął jej z ręki flakon z eterem, odkorkował go i przyłożył do nosa Lucyny; młoda dziewczyna wstrząsnęła się zaraz lekko i poruszyła, jak ktoś, co się budzi ze snu, podniosła głowę, otworzyła oczy i powiodła błędnym wzrokiem wokoło siebie, lecz niepewność ta nie trwała dłużej, jak jedno mgnienie oka.

— Czy się pani lepiej czuje?... — spytał Maugiron.

Znakiem odpowiedziała twierdząco.

Pani Blanchet przybliżyła się do Lucyny, zkolei wykrzykując z przerażenia i wzdychając z rozczulenia naprzemian.

— Szklankę wody!... prędko!... — zawołał Maugiron — napełnij pani szklankę wodą.

Była mu posłuszna.

— Napij się, pani, błagam panią — wyrzekł młody człowiek, to panią zupełnie oprzytomni.

Lucyna wzięła szklankę i wypróżniła ją odrazu.

— Miał pan rację — wyrzekła, uśmiechając się — to mi tak pomogło, że zaledwie pamiętam, iż cierpiałam przez chwilę. Okazałam się bardzo słabą i zapewne śmieszną w oczach pana, jestem więcej zawstydzona, niżbym to wyrazić mogła!

Maugiron chciał przeczyć, kiedy w tem Andrzej de Villers, powracając ze swej wyprawy po pieniądze, wszedł do biura i wydał krzyk zdziwienia i przestrachu, widząc młodą dziewczynę bladą jeszcze napół leżącą na fotelu, oddychającą eterem, którym było przesiąkłe powietrze.

Zsiniał i zaledwie miał siłę wyjąkać:

— Mój Boże panno Łucyno, co się stało?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Walki wyborcze 2000 lat temu

Matki, żony i narzeczone agitowały za kandydatami

Największe „miasto umarłe" świata, Pompea, przeżywało okresy gorączkowych i burzliwych walk wyborczych, nie ustępujących pod względem napięcia, entuzjazmu i ambicyj kampanjom wyborczym, jakich jesteśmy obecnie świadkami. Ekipa znakomitych archeologów włoskich obecnie odcyfrowuje i kataloguje kilkaset napisów, które niedawno zostały odkopane po długim śnie w ciągu 20 wieków pod warstwą popiołu i lawy. Napisy te są — jak się okazało — w większej części

„afiszami wyborczemi" z owych czasów

i obrazują nam dokładnie namiętności, nienawiści i korupcję podczas wielkich batalij politycznych z czasów Cycerona.

Na zasadzie tych napisów możemy zdać sobie sprawę z ogromu wpływów, jaki

wywierały wówczas kobiety na bieg wydarzeń politycznych.

Choć nie miały one prawa głosu, ani czynnego ani biernego, udział ich w życiu publicznem był niezmiernie czynny. Nie rozporządzając współczesnemi środkami propagandy, jak radjo i plakaty, usiłowały dzielne mieszkanki Pompei angażować się w walkach politycznych

przy pomocy wizyt osobistych, konferencyj i wezwań publicznych,

pisanych odręcznie na drzwiach domostw, frontach sklepów, kolumnach teatrów i gmachów publicznych. Te właśnie wezwania i napisy zachowały się wybornie do dziś. Każda tablica i każdy napis jest małem arcydziełem sztuki, freskiem o żywych kolorach i doskonałem wykonaniu.

Jednym z najsilniejszych czynników, skłaniających Pompejanki do starć politycznych, była miłość,

miłość żon, matek, kochanek i narzeczonych,

które pragnęły przyjść z pomocą swym wybranym i przyspieszyć ich zwycięstwo. W tym celu matki rzucały gorące zapewnienia: „Lucius Tyrrenus był dla mnie doskonałym synem. Proszę wyborców, aby głosowali za nim!" Żony usiłowały przekonywać argumentami rozumowemi:

„Głosujcie na mego męża

Antoniusza, uzyskacie tanie życie i bezpłatne wejście na arenę". Niekiedy kobiece apele do wyborców pełne są humoru: "Nie głosujcie na Petronjusza!" — woła pewna estetka — jest zbyt brzydki, głosujcie na Tytusa Quirtusa, pięknego jak Apollo!"

W ostatnich wyborach, poprzedzających katastrofę zasypania Pompei, ogromną rolę odegrała Azilina, bogata arystokratka, która

poświęciła ogromną fortunę, aby zapewnić zwycięstwo swemu narzeczonemu.

Odnaleziono około 50 napisów, inspirowanych przez Azilinę, w których młoda arystokratka poleca wyborcom swego narzeczonego.

„Azilina prosi wyborców, aby głosowali na Lucjusza Secundusa", „Azilina żywi nadzieję, że wszystkie jej przyjaciółki zażądają od swych mężów, aby głosowali na Lucjusza Secundusa", „Niech wyborcy nie zapomną głosować na Lucjusza Secundusa, mego narzeczonego" — woła Azilina.

Wezwania te **świadczą o wpływie rzeczywistym kobiet,** które, choć oficjalnie wyłączone z życia politycznego, w chwilach krytycznych dla małżonków i narzeczonych umiały im przyjść z czynną i bardzo często skuteczną pomocą.



Piękna amerykańska gwiazda filmowa **Olivia de Havilland lansuje nową modę a motywach „cowboyskich".**

Praca cywilizacyjna Włochów w Abisynji

3.500 KM. DRÓG

Włosi dokonali olbrzymich prac, budując drogi na frontach abisyńskich. Do dnia 15 kwietnia br. zbudowali oni na froncie zachodnim 2.310 km. dróg, na południowym 1.230 km., łącznie 3.540 km. Lecz nie była to praca dorywcza, aby tylko zaspokoić potrzeby operujących oddziałów. Prace te prowadzone są planowo i celowo. Zbudowano np. 873 km. dróg asfaltowanych. Sieć dróg jest tak rozgałęziona, że samochody docierają do miejsc, gdzie z trudem poruszały się zwierzęta, wyrosłe tam i wychowane. Duże znaczenie ma wybudowana trasa Massaka — Dessie, w ten sposób bowiem stolica uzyskała z chwilą zajęcia dostęp do morza nową drogą, zbudowaną przez Włochów.



Tubylcy budują drogi i mosty pod nadzorem żołnierzy włoskich.

PONAD 1.000 KILOMETRÓW MOSTÓW

Równocześnie z budową dróg rozpoczęli Włosi budowę mostów, które w Abisynji mają szczególne znaczenie, gdyż rzeki, rzeczki, wyschnięte koryta, jary — stanowią bardzo dużą przeszkodę w komunikacji. Dowodem tego olbrzymia ilość mostów, zbudowanych przez Włochów, których łączna długość wynosi 1.114 metrów. Wybudowano z betonu 451 mostów, 425 z drzewa, a 238 z żelaza.

WŁOSI BUDUJĄ SZPITALE

Baron Aloisi w Lidze Narodów w swojem przemówieniu nadmienił, że wojska włoskie zbudowały na zajętych terenach w Abisynji około 50 szpitali. Nie ulega wątpliwości, że szpitale te służą w tej chwili przedewszystkiem potrzebom wojskowym. Lecz są one budowane masywnie ze stałemi urządzeniami, tak, że niewątpliwie po ukończeniu działań wojennych służyć będą miejscowej ludności, spełniając bardzo doniosłą rolę. Nie trzeba jednak zapominać, że w szpitalach znajduje pracę dziesiątki lekarzy włoskich, którzy chętnie pozostaną i po ukończeniu wojny w Abisynji, znajdując pracę i utrzymanie, o które w kraju coraz trudniej.

Kamienie żółciowe powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Stosujcie zioła **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.** Broszury bezpłatnie. **„Labor. „Cholekinaza", Warszawa, Nowy Świat** oraz apt. i skł. apt n 11 083

Cieśla z Tyrolu wynalazł maszynę do pisania

Pierwszy model nabył cesarz austrjacki Franciszek Józef

Tradycja utrzymuje, że nie było bardziej konserwatywnego człowieka aniżeli cesarz Austro-Węgier Franciszek Józef. Cesarz był wrogiem wszelkich inowacyj technicznych, chociażby i bardzo pożytecznych, jak naprzykład łazienki. Przez długie lata otoczenie nie mogło go namówić do zainstalowania wanny w Burgu. Również bardzo niechętnie jeździł autem, wolał starszy i — jego zdaniem — pewniejszy sposób jazdy. A jednak ten zapamiętały, zdawałoby się, antagonista postępu, kiedyindziej popierał ten postęp i to jak najbardziej osobiście. Cesarz był pierwszym człowiekiem świata, który posiadał maszynę do pisania.

W małej miejscowości w pobliżu Meranu mieszkał młody cieśla, nazwiskiem Piotr Mitterhofer. W roku 1866 inteligentny ten człowiek wynalazł maszynę do pisania. Sporządziwszy model, wyjechał do Wiednia, w przekonaniu, że cesarz mu pomoże do zrealizowania tego wynalazku. I tak się stało. Do audjencji go wprawdzie nie dopuszczono ale na podanie Mitterhofera cesarz polecił politechnice wiedeńskiej zbadać ten wynalazek. Eksperci wydali orzeczenie, iż wynalazek jest genjalny. Wówczas cesarz przyznał Mitterhoferowi zasiłek w wysokości 200 guldenów na sporządzenie drugiego modelu. Model ten był gotowy w roku 1870. Maszynę tę, pierwszą na świecie maszynę do pisania, zakupił cesarz do swojej kancelarji za sumę 150 guldenów. Po tym wspaniałym początku, nie było dalszego ciągu. Mitterhofer powrócił do swojej wsi tyrolskiej i już nikt o nim więcej nie słyszał. Maszyną do pisania nikt się nie interesował, poza cesarzem Franciszkiem Józefem, a Mitterhofer, zamiast produkować dalsze maszyny, obrabiał belki. Cesarz oddał maszynę do muzeum.

Mimo to, maszyna ta zatriumfowała drogą na Amerykę. Około roku 1872 amerykański mechanik Charles Glidden, pracujący w Wiedniu, ujrzał przypadkiem w technicznem muzeum pierwszy model Mitterhofera. W roku 1873 pojawiły się w Ameryce pierwsze maszyny do pisania. Były to maszyny Mitterhofera, których pomysł wykradł Glidden z Wiednia i sprzedał właścicielowi fabryki broni Remingtonowi.

Czy frak jest szkodliwy dla zdrowia?

W Paryżu została założona liga zwalczania noszenia fraków. Naturalnie należą do niej ci, którzy nie mają ze sobą co robić. Członkowie ligi są obowiązani osobiście, a następnie przez swoich znajomych, wszystkiemi dostępnemi środkami zwalczać noszenie fraku, jako zwyczaj staroświecki, wysoce szkodliwy dla zdrowia, niemodny. Frak już spowodował liczne choroby skórne, co ligą udowadnia fotografjami. Kampanja przeciwfrakowa przybiera na sile, a Francuzi **emocjonują się walką i rzucają w kąt fraki.**

Nie zachęcające

Elżbietka maszeruje na wycieczkę w góry ze swoim kochankiem. Zatrzymują się przed olbrzymią ciemną grotą...

— O, jaka ładna! — woła dziewczyna.

— I jak tam ciemno w środku! Czy pójdziemy ją zwiedzić, najdroższy?

— O tak, ona jest godną podziwu. Jest to jedna z największych grot w tych górach, a najciekawszem w niej jest to, że na samym szczycie, u sufitu posiada okienko, przez które można zaglądać zgóry do środka...

Elżbieta stropiła się...

— Wiesz co, to my tam nie chodźmy.

Szczęśliwy

— Pan dobrodziej urodził się w 1845 r.
— Tak.
— To pan szczęśliwy.
— Dlaczego?
— Bo pan się już nie ożeni.

W szkole

— Gdybym ja był twoim ojcem, to byś się miał z pyszna!

— Jeżeli pan profesor chce, to może nim zostać. Moja matka jest wdową i ma ochotę wyjść zamąż, byle tylko, jak mówi, taki głupi się znalazł!



Znakomita artystka filmowa Greta Garbo po dłuższym pobycie w swej ojczyźnie, w Szwecji, **wróciła** obecnie do Ameryki, gdzie **wystąpi** w nowym filmie. **Na zdjęciu „boska" Greta pod obstrzałem fotografów i reporterów.**